



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, niedziela 26 i poniedziałek 27 lutego 1961 roku

Nr 49 (4435)

Chruszczow, Kozłow i Susłow odwiedzili Otto Grotewohla

MOSKWA (PAP). — Nikita Chruszczow, Frol Kozłow i Michaił Susłow odwiedzili w sobotę przewodniczącego Rady Ministrów NRD Otto Grotewohla...

Garnizon Mobutu przeszedł na stronę legalnego rządu

Wojska premiera Gizengi bez jednego wystrzału opanowały stolicę prowincji Kasai

PARYŻ (PAP). — W prowincji Kasai rozwija się ofensywa wojsk legalnego rządu kongijskiego. Korespondent UPI w Leopoldville donosi w pilnej depeszy...

Świadomość ogromnego dorobku sprzyja dalszej aktywizacji mas

Konferencje przedwyborcze PZPR w Piotrkowie i Sieradzu

Wczoraj odbyły się w województwie łódzkim dwie kolejne partyjne konferencje przedwyborcze: w Sieradzu — dla okręgu 49 (z powiatów sieradzkiego, wieluńskiego, poddębickiego, wierszowskiego i miasta Zduńskiej Woli) oraz w Piotrkowie — dla okręgu 48 (miasto i powiat Piotrków) oraz powiaty Radomsko i Pajęczno.

Delegatów przybyłych na przedwyborczą konferencje partyjną okręgu 48 powitał sekretarz KM PZPR w Piotrkowie, Czesław Tomczyk. W konferencji wzięło udział 318 delegatów organizacji partyjnych z miast i powiatów, wchodzących w skład tego drugiego co do wielkości — poza pabianickim — okręgu wyborczego w naszym województwie.

Referat o zadaniach organizacji i członków PZPR w kampanii wyborczej wygłosił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii, Stefan Jedryczek.

Idziemy do wyborów — stwierdził referent — z pełnym rozliczeniem wykonania planów i zobowiązań, które wzięliśmy na siebie przed ostatnią kadencją Sejmu i rad narodowych. Można najogólniej powiedzieć, że wchodzący w kampanię wyborczą z ogromnym dorobkiem.

Obrazując ów dorobek, Stefan Jedryczek podkreślił m. in. tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej. — Osiągnęliśmy w kraju w stosunku do roku 1938 7,5-krotny wzrost produkcji przemysłowej. Znacząco, że w ciągu 1,5 miesiąca przemysł nasz produkuje tyle, ile wytwarzał przemysł Polski burżuazyjnej w okresie całego roku.

A popatrzmy na życie ludzi choćby w naszym okręgu — mówił w dalszej części swego referatu sekretarz KW PZPR. — O ile jest ono dziś lepsze, radośniejsze niż parę lat temu, nie mówiąc już o okresie przedwojennym...

O tym właśnie coraz lepiej, radośniejszym choć nie raz trudnym życiu mówią też

wielu z zabierających głos na wczorajszej konferencji dysku-tantów.

Oto np. na wsi piotrkowskiej — mówił sekretarz KP w Piotrkowie, Hieronim Kossek — nie było przed wojną ani jednego traktora, dziś jest ich 120; przed wojną ani jedna wieś nie była zelektryfikowana, dziś żarówki elektryczne świecą już w 50 procentach gromad; w 1945 roku (Dalszy ciąg na str. 2)



Prezydent Ghany Nkrumah, w żałobie po zamordowanym premierze Lumumbie, omawia sytuację afrykańską z prezydentem Senegalu — Senghorem.

W dniach 6-12 marca Międzynarodowy Tydzień Solidarności Pracowników Przemysłu Włókienniczego Odzieżowego i Skórzanego

Decyzją sekretariatu Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Włókiennarzy, Odzieżowców i Prac. Przem. Skórz. obchodzony będzie w tym roku, na całym świecie, w dniach od 6 do 12 marca — Międzynarodowy Tydzień Walki i Solidarności Pracujących w tych gałęziach przemysłu.

Naczelnym zadaniem w tych dniach będzie umocnienie jedności działania i solidarności pracujących dla przeciwstawienia się zamachom przedsiębiorców i monopoli na warunki bytowe robotników w państwach kapitalistycznych i kolonialnych.

Do obchodów tego Tygodnia winna się aktywnie włączyć pół miliona rzesza pracowników przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skózanego w naszym kraju. Szczególnie zaś w Łodzi, która stanowi centrum tego przemysłu i która została obrona na miejsce obrad Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia. Na te kilkunadniowe konferencje — które odbędą się w maju br. — przyjadą do naszego miasta przedstawiciele związków zawodowych ponad 30 państw.

Tydzień Walki i Solidarności zbliża się z Międzynarodowym Dniem Kobiet — 8 Marca. Połączenie obchodów tych świąt jest jak najbardziej uzasadnione — w przemysle włókienniczym, odzieżowym i skózanym pracuje przede wszystkim i głównie ogromna liczba kobiet. A na przykład tylko w 30 krajach kobiety mają równe płace z mężczyznami. W większości krajów kapitalistycznych kobiety otrzymują przy tych samych kwalifikacjach i wydatności o 10-60 proc. niższą płacę.

Prezydium i Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzież. i Skórz. — w odpowiedzi na apel Międzynarodowego Zrzeszenia — podjęło już uchwałę, która zobowiązuje ogólnie i w szczególności do zapoznania żądań przedsiębiorstw przemysłu lekkiego z pelem Międzynarodowego Zrzeszenia i wyraża rady zakładowe, kierownictwa domów kul-

Roman Zambrowski:

Rozwój społeczny wsi zależy w poważnym stopniu od aktywnej postawy młodzieży

WARSZAWA (PAP). — Ponad 400 delegatów kół Związku Młodzieży Wiejskiej uczestniczy w II krajowej naradzie dziewcząt wiejskich, która rozpoczęła się 25 bm. w Warszawie. Zadaniem narady jest podsumowanie dotychczasowej pracy dziewcząt w kołach ZMW, wymiana doświadczeń oraz ustalenie kierunków i nowych form działania gospodarczego i kulturalnego rozwoju polskiej wsi.

Zamieszczamy poniżej fragmenty przemówienia, wygłoszonego na naradzie przez członka Biura Politycznego KC PZPR Romana Zambrowskiego.

Wraz z przekształceniami w materialnej bazie wsi narastają i będą pogłębiać się nowe procesy społeczne na wsi. W ciągu wielu lat obserwowaliśmy szybki odpływ młodzieży ze wsi do miasta, do pracy w przemyśle, do szkół i uczelni, słabsze natomiast było zjawisko powrotu na wieś tej młodzieży, która w młodości zdobyła wykształcenie.

Obecnie przemiany gospodarcze na wsi będą pociągać za sobą wzrost liczby inteligencji na polskiej wsi, która potrzebować będzie w ciągu najbliższych lat — dziesiątków

tysięcy techników i inżynierów, mechanizatorów rolnictwa, agronomów, ekonomistów, nauczycieli, lekarzy. Wszyscy obserwowacie codziennie w życiu każdej wsi walkę, jaka toczy się między (Dalszy ciąg na str. 2)

600 tys. zł zadeklarowano już na fundusz im. Lumumby

WARSZAWA (PAP). — Na fundusz stypendialny im. Lumumby nadal napływają kwoty pieniężne od organizacji społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy, instytucji oraz indywidualnych ofiarodawców.

Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, na fundusz im. Lumumby zadeklarowano ogółem ok. 600 tys. zł.

Reorganizacja rządu kubańskiego

HAWANA (PAP). — Agencja Prensa Latina podaje bliższe informacje o reorganizacji rządu kubańskiego, polegającej na utworzeniu 3 nowych ministerstw i wpro-wadzeniu zmian organizacyjnych w takich instytucjach państwowych, jak Centralna Rada Planowania, Bank Narodowy Kuby oraz utworzenie specjalnej instytucji do spraw sportu.

Rada Ministrów — informuje agencja — poleca utworzyć nowe ministerstwa: przemysłu, handlu zagranicznego i handlu wewnętrznego. Ponadto postanowiła zreorganizować Bank Narodowy. Przewodniczącym Centralnej Rady Planowania (Jucplan) będzie premier Fidel Castro.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy sytuację w Angoli

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Dean oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się w poniedziałek lub we wtorek w związku z żądaniem przedstawicieli Liberii rozpatrzenia sytuacji w Angoli.

Z dniem 1 marca br. funkcję przewodniczącego Rady obejmie na okres miesiąca przedstawiciel USA Stevenson.

Nowy system skupu artykułów rolnych w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR opublikowały uchwałę w sprawie przebudowy i usprawnienia organizacji państwowego skupu artykułów rolnych. KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR postanowiły, poczynając od 1961 r., dokonywać skupu zboża, mięsa, mleka, roślin przemysłowych, warzyw oraz innych artykułów rolnych i surowców w trybie kontraktacji — poprzez zawieranie umów z kolchozami i sowchozami.

Na mocy uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRR utworzony został Państwowy Komitet Skupu przy Radzie Ministrów ZSRR, który zastąpi dotychczasowy Państwowy Komitet Zbożowy,

Pomoc ZSRR dla Indonezji

MOSKWA (PAP). — Związek Radziecki pomoże Indonezji w zbudowaniu kilku ważnych zakładów przemysłowych, m. in. hut aluminium, asahińskiej elektrowni wodnej w północnej części Sumatry oraz kombinatu hutniczego, który będzie dał do 250 tysięcy ton stali rocznie.

Udział ZSRR w budowie tych i innych zakładów przewidziany jest w protokole podpisanym w piątek w Dżakarcie,

Czas zakończyć „akcję ONZ w Kongo” Należy poprzeć rząd Gizengi List Chruszczowa do Nehru

MOSKWA (PAP). — Rząd ZSRR doszedł do wniosku, iż



PARYŻ. — Jak donosi w sobotę 25 bm. prasa paryska, policja dokonuje od pewnego czasu systematycznych aresztowań wśród murzyńskiej młodzieży studiującej we Francji. Postępowy dziennik „Liberation” na zwyż te akcje „prawdziwą ofensywą przeciw Murzynom za naszymi granicami na terytorium francuskim”.

TEHERAN. — W sobotę władze irańskie zamknęły tamtejszy uniwersytet na czas nieokreślony — za czwartkowe demonstracje studentów, którzy protestowali przeciwko zamordowaniu Patrice Lumumby. Podczas tej demonstracji studenci podpalili samochód byłego premiera Iranu, Eghbala, wykładającego obecnie na Uni-wersytecie Teherańskim.

TOKIO. W sobotę odbył się tu masowy wiec pracujących przeciwko wzmaganiam się faszyzmu i pogarszaniu się warunków bytowych ludności.

NOWY JORK. — W Tanganyce odnaleziono szkatki człowieka pochodzącego sprzed przeszło 600 tys. lat, a więc starsze od wszystkich dotychczas znalezionych. Poinformował o tym w Waszyngtonie brytyjski antropolog dr Leakey, kustosz muzeum w Nairobi (Kenia),

Z ostatniej chwili

NOWY JORK (PAP). — Z Leopoldville donosi Agencja UPI, że wojska premiera Gizengi wkraczają głęboko do prowincji równinowej zagrożonej tamtejszym siłom zbrojnym Mobutu odcieciem od Leopoldville.

Kolumna tych wojsk, która wyruszyła ze Stanleyville, zajęła ostatnio Ikela w prowincji równinowej. Stamtąd skierowały się ich oddziały w paru innych kierunkach.

70 tysięcy łodzian kupiło bilety na występy Radzieckiego Baletu na Łodzi

70 tysięcy osób kupiło już bilety na występy Radzieckiego Baletu na Łodzi, który wystąpi z wielkim widowiskiem baletowo - cyrkowym pl.

Fantazja zimowa

Program, tak dzięki swoim efektom technicznym, jak i klasie aktorskiej przewyższając ten, który zaprezentowali nam niedawno artyści węgierscy — informuje nas dyrektor łódzkiej Hali Sportowej, Wacław Zatkę.

Jak już donosiliśmy wczoraj, organizatorzy dają czerzyć dodatkowe spektakle, tak, że

Radziecki Balet na Łodzi

dawać będzie swoje spektakle w dniach: od 11 do 22 marca.

Przypominamy, że zgłoszenia zbiorowe zakładów pracy przyjmuje codziennie Dział Imprez Hali Sportowej — ul. Worcelła 21, pokój 242, tel. 455-50, wewnętrzny 84.

Sprzedają indywidualną prowadzą: „Orbis”, „Sport-Tourist” i Sp-nia „Turysta”

„Pięć minut odpowiedzi“ w Polskim Radio

Pod takim tytułem Polskie Radio wprowadza na antenę nową audycję. Codziennie od 1 marca o godzinie 19 w programie I, słuchacze Polskiego Radia będą mogli otrzymać odpowiedzi na listowne pytania z zakresu problematyki gospodarczej, społecznej, międzynarodowej oraz wyborczej.

Belgia zrywa stosunki dyplomatyczne ze ZRA

BRUKSELA (PAP). — Tuż przed MSZ zakomunikowało w sobotę, że Belgia zerwała stosunki dyplomatyczne ze Zjednoczoną Republiką Arabską.

„Karuzela“ po raz setny

Spróbujcie pokreślić się w kółko 100 razy, a zobaczycie, co z tego wynika. Albo dostaniecie zawrotu głowy, że aż hej, albo też padniecie płaciem na ziemi, nie mogąc z wyczerpania złapać tchu...

Dwutygodnik „Karuzela“ nakreślił już swój 100 numer. Nakreślił go w tempie iście „karuzelowym“ — ale u jego redaktorów i współpracowników nie obserwujemy ani zawrotu głowy, ani wyczerpania. Wszystkie zaś znaki na ziemi oraz na niebie wskazują na to, że w tym samym tempie krećcie będzie nadal, gwoli radości setek tysięcy swoich Czytelników: dwutygodnik ten jest bowiem dzisiaj najpopularniejszym periodykiem tego typu „łudzim“ — wszelkie możliwe tu rekordy. Jaka jest tajemnica tego powodzenia? Po prostu — zgodnie ze swoją dewizą — istotnie „Karuzela rozwesela“.

Największa po wojnie afera we Francji

Zdefraudowane miliardy i tysiące ludzi bez mieszkań

PARYŻ (PAP). — Malwersacje sięgające miliardów franków i ponad 2.700 rodzin okradzionych z oszczędności, rodzin, których nadzieje na uzyskanie mieszkań zostały nagłe brutalnie przekreślone — oto bilans skandalicznej, największej po wojnie we Francji afery spekulacji mieszkaniowych, tzw. „Krajowego Konsorcjum Mieszkaniowego“ — CNL.

Budownictwem mieszkaniowym we Francji — jak we wszystkich krajach kapitalistycznych — zajmują się prywatne przedsiębiorstwa, które zbierają od zainteresowanych odpowiednio kwoty, uzyskują kredyty i zobowiązują się w długich, kilkuletnich terminach, zbudować bloki mieszkaniowe. CNL było jednym z takich przedsiębiorstw. W jego kierownictwie zasiadały różne osobistości, mające budzić zaufanie, z byłym prezydentem policji paryskiej, Paullem Haagem, na czele.

Skandal został ujawniony w tych dniach przez dzienniki „Liberation“ i „Mond“.

Umowa handlowa między CSRS i Anglią

LONDYN (PAP). — Według doniesień brytyjskiego Ministerstwa Handlu, Anglia i Czechosłowacja podpisały umowę o wymianie towarowej na rok 1961. Zgodnie z umową, Czechosłowacja zakupi w Anglii towary na sumę około 5.600 tys. funtów szterlingów.

Artyści rumuńscy serdecznie przyjęci przez łódzkich kinomanów

Przy szczerze wypełnionej widowni odbyła się wczoraj wieczorem w kinie „Polonia“ premiera nowego filmu rumuńskiego „Statek z dynamitem“, na którą przybyli odwzajemni dwu głównych ról — artyści Irina Petrescu i Lazar Vrabie oraz reżyser Mircea Dragan.

Krótkie wystąpienia obojga artystów spotkały się z serdecznym przyjęciem publiczności, która następnie z zainteresowaniem obejrzała ciekawą, pełną napięcia dramaturgię filmu.

przyjaciółkom. W gazetach ukazywały się zdjęcia Willi naczelnego architekta CNL —

Konferencje przedwyborcze PZPR w Piotrkowie i Sieradzu

(Dokończenie ze str. 1) przemysł powiatu piotrkowskiego zatrudniał zaledwie 1,5 tys. ludzi, dziś w zakładach przemysłowych pracuje 3,8 tys. robotników, a w najbliższym czasie liczba ta wzrośnie do ponad 4 tys.

Najwięcej miejsca w dyskusji w której udział wzięło 18 mówców, zajmowały problemy związane z właściwym przygotowaniem i przeprowadzeniem kampanii wyborczej, z zadaniami i z udziałem w tej wielkiej kampanii politycznej członków PZPR. Mówiono więc o konieczności uaktywnienia organizacji masowych, o udziale członków partii w terenowych komitetach FJN, o realności postulatów i obojętności, o szerokim i systematycznym kontakcie z wyborcami.

Wszystkie członkowie partii — stwierdził m. in. Tadeusz Młynarski z Pajęczna — powinni być przygotowani na udzielenie odpowiedzi i wyjaśnienie wątpliwości z jakimi w toku kampanii wyborczej mogą spotkać się w terenie. Trzeba mówić nie tylko o sukcesach, ale śmiało wskazywać również na to, jak będzie mieli trudności i jak je należy pokonywać.

Bo wygranie kampanii wyborczej — jak to podkreślało wielu dyskutantów — to nie tylko wygranie samych wyborów, ale to również zaktywizowanie społeczeństwa do realizacji zadań stojących przed krajem.

Po zamknięciu dyskusji, przedwyborcza okręgowa konferencja partyjna w Piotrkowie dokonała wyboru kandydatów — członków PZPR na posłów do Sejmu PRL.

W trakcie obrad na konferencję partyjną przybył sekretarz WK ZSL, Stefan Pobochna. Życząc delegatom owocnych obrad — poinformował on zebranych, że również wczoraj na okręgowej konferencji delegatów ZSL wysunęli kandydatów na posłów spośród członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. (J. a. k.)

Delegaci organizacji partyjnych okręgu 49 odbyli konferencję w pięknej sali sieradzkiego gimnazjum. Przybyli tu również: członek KC PZPR, minister przemysłu lekkiego — Eugeniusz Stawiński, sekretarz KW PZPR Wacław Fibakiewicz, sekretarz Prez. Woj. Rady Narodowej Teodor Gębicki oraz sekretarze poszczególnych komitetów powiatowych i miejskich partii z tego okręgu.

Referat o zadaniach wojskowej zbierała i przekazywała listownie, za pomocą pisma utajonego, na adresy skrynek kontaktowych wywiadu zachodnoniemieckiego w NRF dane stanowiące tajemnicę państwową a dotyczące wojska.

Za przesłane wywiady NRF informacje Miarkowska otrzymywała wynagrodzenie. Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego, biorąc pod uwagę szczerze przyznanie się oskarżonej oraz wyrażoną skruchę, skazał ją na karę 7 lat więzienia oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 4 lata.

domu, w którym same urządzenia wodne kosztowały 250 milionów dawnych franków. Policja przeprowadziła rewizje w mieszkaniach Paula Haaga i jego współpracowników.

Skandal przybrał wyjątkowo rozmiary, skoro sam premier Debre uznał za stosowne zabrać głos, zapewniając, że władze „wdrożą odpowiednie dochodzenie“.

wódzkiej organizacji partyjnej w kampanii przedwyborczej wygłosił sekretarz KW PZPR Wacław Fibakiewicz.

W dyskusji zabrał głos również minister Stawiński, podkreślając nasz dorobek w ciągu 16-lecia — dorobek zarówno ekonomiczny, jak i polityczny. Dorobek ten — jak stwierdził mówca — pozwala nam na nakreślenie coraz śmielszych planów, o czym świadczą np. zadania nowej 5-latki. W oparciu o to, co już zrobiliśmy, możemy być ufni, że zadania te — choć ogromne — wykonamy i przekroczymy.

Na konferencji sieradzkiej wybrano także kandydatów na posłów do Sejmu z ramienia PZPR.

W sali teatru sieradzkiego odbyła się konferencja przedwyborcza ZSL. Referat poświęcony zadaniami w kampanii przedwyborczej wygłosił tu przewodniczący Prez. WRN Franciszek Grochalski. Na konferencję tę przybyli również: prezes WK ZSL Tadeusz Sitek oraz członek Prezydium WK — Gabriel Plocek. (6)

Rozwój społeczny wsi

(Dokończenie ze str. 1)

postępem i zacofaniem. Koło ZMW może odegrać niemałą rolę w życiu całej wsi, jeśli dostrzeże te walce, popiera czynnie tych wszystkich, którzy są za postępek, dbając o to, by jak największą liczbę chłopów, a przede wszystkim młodzieży, organizować do wspólnego działania, wspólnego poczynań na rzecz postępu.

Mówiliście, towarzyszy, o ożywieniu społecznym, jakie wywołały na wsi zbliżające się wybory do Sejmu i rad narodowych. Szczególnie dużo uwagi poświęcając mieszkańcy wsi ocenie dotychczasowej działalności i przyszłej pracy rad gromadzkich.

Przed GRN stają obecnie zwiększone zadania krajowego rozwoju produkcyjnego: rolnicze, wynikające z uchwał II, V i VII Plenum KC naszej partii. Właściwa koordynacja pracy kółek rolniczych na terenie gromady, zadania w dziedzinie mechanizacji i melioracji, sprawy opracowania i realizacji planu nasiennego i walki ze szkodnikami, zagadnienia pracy agrarona gromadzkiego i współpracowników w dziedzinie podnoszenia kultury rolnej — wszystko to musi się stać treścią pracy GRN i jest wpisane niemożliwe do pełnego zrealizowania bez udziału GRN.

Dążymy do tego, by na zebraniach wiejskich w kampanii wyborczej omawiane były gromadzkie plany gospodarcze, by inicjatywa całej wsi, wiejskich organizacji partyjnych i ZSL-owców, kółek rolniczych i organizacji ZMW wzbogacała je i ulepszała, stawiając przed wsią cele konkretne i rzeczowe.

Na zebraniach wyborczych wypłynęło wiele postulatów a czasem skarg pod adresem władz. Intencją partii jest, aby nie tylko mówić o nich, ale by wszystkie sprawy słuszne mogły być jak najszybciej: były przez właściwe władze załatwione. Wiemy, że w waszych wszystkich wysiłkach potrzebna jest nam przyjacielska po-

moc i uznanie ze strony organizacji partyjnych i władz państwowych. Chcąc was zapewnić, że organizacja i instytucje partyjne będą w waszej niezmiernie cennej działalności okazywały swą serdeczną pomoc i opiekę.

Generał Turski gościem aleksandrowskich LPZ-owców

Z okazji zjazdu powiatowej organizacji LPZ pow. łódzkiego, który odbył się wczoraj w Aleksandrowie, przybył z wizytą do tego miasta prezes Zarządu Głównego LPZ — generał brygady Józef Turski.

Przed rozpoczęciem zjazdu goście podejmowani byli w dyrekcji Aleksandrowskich Zakładów Przemysłu Pończosznego przez dyrektora ZPP Z. Zielińskiego. W spotkaniu uczestniczyli również m. in. I sekretarz KP PZPR — St. Bojkowski i wiceprzewodniczący Prez. WRN, prezes ZP LPZ — A. Władziński.

Z kolei goście zwiedzili kilka oddziałów ZPP gdzie byli serdecznie witani przez robotników. Gen. Turski wziął następnie udział w zjeździe sprawozdawczo-wyborczym powiatowej organizacji LPZ. Warto zaznaczyć, że organizacja aleksandrowska ma na swoim koncie wiele sukcesów — m. in. Klub Motorowy LPZ przy ZPP w Aleksandrowie zajął w ub. roku I miejsce w eliminacjach wojewódzkich. (62)

W NOWYCH „ODGŁOSACH“ M. (N.):
♦ „Arcydziełna i znakomite redagowana“ kolumna „Odgłosy tygodnia“.
STRON 12 — CENA 1 ZŁ

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 26 LUTEGO

PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 „Naukowcy — romantycy“. 8.30 „Przełom muzyczny tygodnia“. 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56“. 9.20 Podhalańskie melodie ludowe. 9.30 Radiowy Magazyn „Wojaszkowski“. 10.00 Dla dzieci w wieku przedszkolnym bajka pt. „Noce i kłopoty zabawek Doroty“. 10.20 Gra orkiestra symfoniczna Filharmonii w Północy. 10.40 „Sportowcy wiejski na start“. 10.50 Tańce z baletów Delibes. 11.00 Muzyka dla wszystkich. 11.40 Magazyn Nowości Technicznych. 11.57 Hejnal z Wieży Mariackiej. 12.06 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu „Plamy na mapie“. 12.20 Piosenki radiowe. 12.45 „Zielony magazyn“. 13.00 Gra Polska Kapela p. d. Feliksa Dzierżanowskiego. 13.30 „Wesoły Autobus“ nr 28. 14.30 „W Jezioronach“. 15.00 „Moskwa z melodiami piosenek słuchaczom polskim“. 15.30 „Nad pięknym modrym Dunajem“. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń dziennikarskich. 16.20 „Romans prowincjonalny“ — słuch. 17.35 Muzyka taneczna. 18.45 „We soły kramki“. 19.00 Koncert synich solistów. 19.30 Graj ońskie stry taneczne. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysia-kowice“ — pow. radiowa. 21.00 Koncert estradowy. 22.30 Słynni dyrygenci. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Radioproblemy. 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Bolesław Szabelski: Sonata na organy w wyk. Adama Bryzka. 9.20 „Troja Polnoć“ — frag. 9.40 (L) Koncert życzeń. 11.00 Poezja i muzyka. 11.30 Słuchamy muzyki ludowej. 11.50 Program dla. 11.57 Słynni artyści. 12.05 Wiadomości. 12.10 Piosenki symboliczne. 13.10 Chwila muzyki. 13.15 Transmisja z drugiej serii otwartej konkursu skłódek o „Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny“. 13.20 Piosenki. 13.40 „Doktor Doolittle“. 16.00 (L) „Popołudnie przy czarnej kawie“. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.15 „Podwieczorek przy mikrofonie“. 18.45 Muzyka taneczna. 19.15 „Gospoda pod Dwutygodniowym Psem“ — słuch. 20.00 (L) Filmowa palestrada. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.16 Wiadomości sportowe. 21.20 Gra Późna. 21.50 (L) Radiowa. 21.40 Gra orkiestra Glenn Millera. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna. 23.10 Koncert orkiestry rozrywkowej. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

11.45 Łódzka Kronika Filmowa (L) lok.
12.00 Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Sprawy wozdanie z Zakopanem. II seria konkursu skłódek o „Wartych“ (K)
14.00 Pierwsza
14.40 Niedzielną biesiada (W)
16.10 Teatrzyk w koszu — program dla dzieci (W)
16.50 „Urodziny kaczora Donald“ film z serii Disneyland (W)
17.40 Piosenki plebsyту — program rozrywkowy (W)
18.25 Szukamy fenomenów pamięci — teleturniej (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.15 „Miasto bezprawia“ film fab. prod. USA (W)
21.45 Film krótkometrażowy — „Przed podróżą“ prod. polskiej (L)
22.00 Międzynarodowe zawody narciarskie o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Reportaż z Zakopanego (Kat.)

PONIEDZIAŁEK, 27 LUTEGO

PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.06 Muzyka poranna. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.50 Muzyka poranna. 9.00 Audycja dla klas I i II pt. „Wesoła jazda“. 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 „Kolejka małej Belgii“ — aud. 10.15 Muzyka operowa. 10.50 „Porady praktyczne dla kobiet“. 11.00 „Południowy opow.“. 11.20 Grają zespoły rozrywkowe. 11.57 Sygnal czasu i hejnal. 12.05 Wiadomości. 12.15 Słowa Państwowy Zespół piosenek i Tańca „Śląsk“. 12.30 „Rolażycze kwadrans“. 12.45 Z nagrań Polskiej Kapeli p. d. Feliksa Dzierżanowskiego. 13.00 Trzy klechdy z Krakowskiego. 13.30 Polska muzyka baletowa. 14.00 Audycja dla klas III i IV z cyklu „Uczmy się śpiewać“. 14.20 Muzyka dla wszystkich. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół“. 15.40 Popularne melodie. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Ewa i Księżyc“. 16.30 Z cyklu „Śpiewamy pieśni i piosenki“. 16.55 Chwila muzyki. 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej pt. „Młodzież przed mikrofonem“. 17.30 Audycja Ośrodka Badań i Opieki Publicznej. 17.40 Pieśni kompozytorów polskich. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Klebbe wie białe“ — odo. pow. 18.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.40 „Radioreklama“. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 Unwersytet Radiowy. 19.15 „Pięć minut o wchowaniu“. 19.20 Mój rym. 20.00 Dzień w wczoraj. 20.35 Wiadomości sportowe. 20.39 Z. Noskowskiej: Me-

lodie ludowe. 20.45 „Ze wsi i o wsi“. 21.00 Festiwal „Wspólnie muzyczne w Askonie — 1960 r.“. 21.52 Wiersze ludów Afryki. 22.07 D. c. koncertu. 22.33 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka poranna. 9.00 Muzyka z różnych stron świata. 9.45 „Fala 56“. 10.00 Popularne melodie. 10.20 „W Jezioronach“ — odo. 10.50 Przełom muzyczny tygodnia. 11.15 Chwila muzyki. 11.20 (L) Audycja dla wsi. 11.30 (L) Kwadrans melodii na różnych instrumentach. 11.45 (L) „O nocy, historii i Komercio rzu“ — felieton. 11.57 Sygnal czasu i hejnal. 12.05 Wiadomości. 12.15 „List ze Śląska“. 12.30 Sandomierskie melodie. 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 13.00 (L) Informacje dnia. 13.05 (L) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Tańce z suit rozrywkowych. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Dla dzieci starszych pogodarka dr. J. Zabłockiego pt. „Rybitwa“. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 (L) Omówienie programu. 16.05 (L) Małe zespoły instrumentalne. 16.20 (L) Audycja dla dzieci. 16.35 (L) Kwadrans piosenek. 16.50 (L) „Konfrontacje“ — aud. 17.10 (L) Nowe nagrania Orkiestry Mandolinistów LRPR. 17.30 (L) Reportaż literacki. 17.45 (L) Muzyka popularna. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Komunikat „Tofolotka“ i radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Problemy ekonomiczne. 19.00 Wiadomości. 19.05 Chwila muzyki. 19.10 Piosenki. 19.15 Nowowiejskiego. 19.30 „Zmierzch kolonializmu“ — aud. 19.45 Chwila muzyki. 19.50 Radio Teatr Muzyczny „Zwierzęta do“ 20.30 Kronika studentka. 20.45 Melodie taneczne. 21.00 „Z kraju i ze świata“. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.00 „Słowniczek muzyczny“. 22.25 Audycja o twórczości T. Brezzy. 23.15 Mistrzowski wkroczenia. 23.50 „Pięć minut z Walterem“ 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.15 Wszystkie dni tygodnia — magazyn publicyst. (L)
17.45 „U nas hań downi“ — Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej (K)
18.25 „Zhańbiona wioska“ — film pred. ang. z serii „Cztery sprawniści“ (W)
18.55 „Boreka“ — magazyn popularny (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Tele-echo (W)
20.35 Muzyczny Teatr Telewizyjny: „Zabawa u górników“ — o. perefka Karola Zellera (W)
21.50 Program z cyklu: „Spokojna z współczesnością“ (W)
22.10 Ostatnie wiadomości (W)

Mieszkanca Pabianic — agentką wywiadu NRF

W dniach od 21 do 23 lutego br. przed Sądem Śląskim Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, na sesji wyjazdowej w Łodzi, toczył się proces przeciwko agentce wywiadu NRF — Gertrudzie Miarkowskiej zamieszkałej w Pabianicach przy ul. Wileńskiej 24, a zatrudnianej przez służbę bezpieczeństwa KWMO w Łodzi.

W toku przewodu sądowego stwierdzono, że Miarkowska latem 1957 r. w czasie pobytu u swej rodziny, zamieszkałej w Wolfenbüttel, Fichtendamm 21 w Niemieckiej Republice Federalnej, została zwerbowana przez agenta wywiadu do współpracy z wywiadem zachodnoniemieckim. Następnie została przeszkolona i wyposażona w środki mające jej służyć do działalności szpiegowskiej. Podczas ponownego pobytu u swej rodziny, zamieszkałej w NRF we wrześniu 1959 r. Miarkowska została ponownie przeszkolona w miejscowości Enzkloesterle i otrzymała dalsze wyposażenie szpiegowskie. Po powrocie do Polski Miarkowska zbierała i przekazywała listownie, za pomocą pisma utajonego, na adresy skrynek kontaktowych wywiadu zachodnoniemieckiego w NRF dane stanowiące tajemnicę państwową a dotyczące wojska.

- Nazywam się Muss Jaffa... Jestem z Kenil... Przez 7 lat byłem niewolnikiem... Mój pierwszy właściciel sprzedał mnie na targu w Adenie pewnemu bogatemu Sudańczykowi... Po ucieczce od trzeciego z kolei pana, udało mi się zbiec do Dżibuti w Abisynii, gdzie w charakterze pasażera „na gapę” opuściłem port na pokładzie angielskiego statku... Są jeszcze w Afryce kraje, gdzie handlują ludźmi...



WENUS

(Skrót artykułu)

N. BARABASZOW

DYREKTOR OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNEGO UNIW. CHARKOWSKIEGO CZŁONEK AKADEMII NAUK REPUBLIKI UKRAIŃSKIEJ

Hipotetyczny krajobraz powierzchni Wenus — zamglona atmosfera zaciemnia kontury gór.

- Merkury
- Wenus
- Ziemia
- Mars



Jowisz



Saturn



Uran



Neptun

• Pluton



Byłem „rzeczoznawcą”

na targu niewolników

(Rewelacyjna opowieść francuskiego lekarza)

TAK mniej więcej brzmiała relacja Murzyna, który w połowie XX wieku był przedmiotem kupna-sprzedaży. Wiadomość o tej trudnej do uwierzenia historii podał dziennik włoski „Oggi”. Był niewolnik przebywający obecnie we Francji, gdzie znalazł schronienie w jednym z klasztorów, w miejscowości Nantes. Dziennikarze, którzy przybyli do klasztoru, aby wysłuchać opowiadania Mussa Jaffy z pewnością byli niezadowoleni z jego nieskładnej i niedokładnej relacji. Wydawało się im, że strach i doznane przeżycia w niewoli knebłowały usta nieszczęśliwemu. Bardzo dokładny obraz niewolnictwa, istniejącego po dzień dzisiejszy na Bliskim Wschodzie, nakreślił pewien lekarz francuski — dr Pierre Gronville.

Posłuchajmy teraz jego opowiadania. Dr Gronville przez dłuższy czas był lekarzem w Arabii Saudyjskiej. Dzięki swemu zawodowi należał do nielicznego grona osób pochodzenia europejskiego, którym zezwolono na odwiedzanie... targów niewolniczych. — Największy targ „żywym towarem” — opowiada lekarz — znajduje się w Meccie... Jak udało mi się stwierdzić — dziewczęta — bo te głównie są tu wystawiane na sprzedaż — dostają się tu różnymi drogami... Są i takie, które zbiegły z nędznych wiosek na pustyni... Tu miały szansę dostać się do domu bogatego Araba, u którego miały zapewnioną codzienną strawę i szansę na stanowisko „pierwszej niewolnicy”.

że taki arabski bogacz udaje się od czasu do czasu w dłuższą podróż, pokrywając jej koszty sprzedażą drepzczących za jego wielbiącym niewolnic. Dlatego też klient z zasady jest ostrożny i nie kupuje „kota w worku”.

Najczęściej żąda zbadania niewolnicy przez lekarza i wystawienia świadectwa zdrowia. Te właśnie funkcje wykonywał dr Gronville, który przy tej okazji zbierał materiały o współczesnym niewolnictwie.

„SZPIEGOSTWO” DROGO KOSZTUJE

Lekarzowi udało się zebrać wiele cennych informacji dotyczących jednakże raczej okoliczności samej transakcji sprzedaży niewolnic. Nie udało mu się natomiast zbadać sposobów, do jakich uciekają się handlarze, zdobywając „żywy towar”. Dr Gronville nie mógł zresztą okazywać zbyt wielkiego zainteresowania tym haniebnym procederem, gdyż władze Arabii Saudyjskiej pilnie strzegą, aby Europejczycy nie dowiedzieli się bliższych szczegółów o niewolnictwie w tym kraju.

Lekarz nie miał zresztą ochoty ryzykować, gdyż schwytanie go na gorącym uczynku „szpiegostwa” kosztowało by go drogo.

Dr Gronville stwierdza, że na terenie Arabii niejednokrotnie aresztowano wysłanników różnych międzynarodowych organizacji, interesujących się niewolnictwem i karano ich kastracją.

Zupełnie zrozumiałe jest pytanie: a co na to cywilizowany świat?... Z inicjatywy jeszcze Ligi Narodów 35 państw podpisało konwencję, która zabrania co prawda handlu niewolnikami i ich przewozu, ale nie znosi niewolnictwa, ograniczając się do oświadczenia, że „wysokie umawiające się strony będą kontynuować wysiłki” celem jego stopniowego zniesienia. Warto podkreślić, że ZSRR nie podpisał na znak protestu tej oronikowej i zupełnie niewystarzającej konwencji, która w istocie rzeczy sankcjonuje zachowanie instytucji, przynoszącej hańbę ludzkości. W we wnętrnym natomiast ustawie dawstwie ZSRR, pragnąc przy czynić się do efektywnej walki z niewolnictwem, wprowadził do statutu o służbie okrętowej w radzieckiej marynarce wojennej przepis uznający prawo do zatrzymania na pełnym morzu każdego statku, który zajmuje się handlem lub przewozem niewolników, celem uwolnienia nieszczęśliwych ludzi z rąk przestępców i przywrócenia im wolności.



ILE KOSZTUJE NIWOLNICA?

Targ zaczyna się wcześnie rano. Z „podręcznego” więzienia, położonego tuż obok mieszkania, kupiec wyprowadza skute jancuchami kobiety na rynek. Na życzenie klienta dziewczyna musi udać się z nim do namiotu, gdzie następuje upokarzająca scena „bliższego zapoznania się z towarem”. Cena wystawionych niewolnic waha się — w zależności od ich urody — od 150 do 3 tys. funtów szterlingów. Bardzo często bogaci Arabowie zakupują kobiety i traktują je jako „żywe czeki”. Polega to na tym,

- Dla tych, którzy się nudzą
- Dla tych, którzy nie mają możliwości zorganizowania sobie rozrywki
- Dla wszystkich, którzy pragną bawiąc się — uczyć i ucząc się — bawić



W pierwszym rzędzie chcielibyśmy przeprosić naszych czytelników za niedotrzymanie słowa i odłożenie na późniejszy termin kolejnej imprezy: spotkania z artystą-plastykiem, który miał mówić o estetyce na co dzień. Stało się to z przyczyn od nas niezależnych — po prostu nie mogliśmy na ten dzień uzyskać sali. Imprezę tę zorganizujemy więc pod koniec marca.

TYMCZASEM JAKO REKOMPENSATĘ PROPONUJEMY CZYTELNIKOM „PANORAMY” I SYMPATYKOM KBS WYCIECZKĘ DO MUZEUM SZTUKI, GDZIE URZĄDZONO NOWA EKSPOZYCJA. Jak się dowiedzieliśmy, wywołała ona sporo sprzecznych opinii i to skłoniło nas do zaproszenia członków KBS na spotkanie w muzeum.

PO ZWIEDZENIU GALERII ODBĘDZIE SIĘ DYSKUSJA. CHĘTNI BĘDĄ MOGLI TAKŻE OBEJRZEC ZESTAW FILMÓW POSWIECONYCH SZTUCE I JEJ HISTORII. Tradycyjnym już zwyczajem uczestnicy naszej imprezy otrzymają „odznakę” KBS — białe szpilki.

A WIĘC DO ZOBACZENIA 2 MARCA BR. O GODZINIE 17 W MUZEUM SZTUKI, PRZY UL. WIĘCKOWSKIEGO 36.

P.S. Na następnej stronie zamieszczamy felieton red. Jagoszewskiego poświęcony Muzeum Sztuki.

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, 26. II. 1961 r.

Nr 7 (367)



PANORAMA

W E N U S

(Dokończenie ze str. 3)

barwienie. Jedynie czasami w niektórych miejscach można dostrzec nieco jaśniejsze lub nieco ciemniejsze plamy. Są to chmury, przez które nie możemy, niestety, dostrzec po wierzchni samej planety.

Amerykański astronom F. Rosse w roku 1927 wykonał zdjęcia Wenus przy pomocy silnego teleskopu. Stwierdził, że jedynie na zdjęciach otrzymanych w świetle pożywkowym, widocznych jest wiele plam jasnych i ciemnych. Według F. Rosse'a jasne plamy na Wenus to chmury, podobne do naszych pierzastych, a plamy ciemne są przerwanymi w powłocie tych chmur, przez które widać niższej położoną warstwę atmosfery. Ta warstwa ma zabarwienie żółtawe.

W latach 1950-1954 zostało ustalone, że chmury okrywające Wenus mają wygląd pasm i podobne są do tych, które dostrzeglibyśmy na Ziemi, gdybyśmy się oddalili na dostateczną odległość.

JAK DŁUGO TRWA DOBA!

Wenus jest — obok Plutona — drugą planetą naszego układu słonecznego, której czasu obrotu wokół własnej osi, czyli inaczej mówiąc cza-

su trwania doby, nie znamy dokładnie. Możemy wysuwać na ten temat jedynie mniej lub bardziej prawdopodobne przypuszczenia. Jeszcze członek Akademii Nauk A. Bielopolski, prowadząc obserwacje w Pułkowie w latach 1903-1911, próbował wyznaczyć czas obrotu Wenus wokół osi na podstawie badań jej widma. Zdaniem tego uczonego, czas jednego obrotu wynosi 34,5 go dziny. Jednak twierdzenie to nie może być uważane za udowodnione naukowo.

Znany astronom amerykański P. Lowell i inni naukowcy nie mogli uzyskać żadnych pewnych wyników. W Pickering (USA) przypuszczają, że czas obrotu Wenus wokół osi wynosi 68 godzin. Natomiast W. Stevenson (USA) oszacował go na 8 dob ziemskich.

A. Dolfus (Francja) oraz wielu innych astronomów doszło do wniosku, że na Wenus długość doby i roku jest jednakowa i wynosi 225 dob ziemskich. Gdyby stwierdzenie to odpowiadało rzeczywistości, wówczas warunki fizyczne panujące na Wenus byłyby specyficznie i znacznie różniłyby się od ziemskich. Jedną półkula byłaby stale pogrążona w ciemności, a przeciwna — stale oświetlona przez Słońce, nagrzewałaby się nieprzerwanie. Różnice temperatur między półkula oświetloną i nie oświetloną byłyby ogromne.

NA WENUS ZA GORĄCO

I. Seenton (USA) przeprowadził radiometryczne pomiary temperatury na wysokości warstwy chmur Wenus (grubość tej warstwy, rozciągającej się od powierzchni planety, jest nam nie znana). Wynikało z nich, że temperatura wynosi tam minus 39 stopni C.

A jaka temperatura panuje na powierzchni Wenus?

Do niedawna przypuszczano, że sięga ona plus 60-80 stopni. Niespodziane wyniki daty obserwacji radioastronomicznej. Uczeń radziecki A. Kuźmin i A. Salomonowicz prowadzili je przy pomocy radioteleskopu Instytutu Fizyki Akademii Nauk ZSRR. Siedemnaście dni po koniunkcji Wenus ze Słońcem, wówczas gdy jest ona widoczna z Ziemi w postaci cienkiego sierpu, temperatura na powierzchni planety, według tych obserwacji, osiąga plus 170 stopni. Zostało również ustalone, że w tych częściach Wenus, nad którymi Słońce znajduje się w zenicie, temperatura wzrasta do plus 200, plus 300 stopni. Natomiast w nocy spada przypuszczalnie do zera.

Jeśli dalsze badania potwierdzą te wyniki, trzeba będzie przyznać, że na Wenus jest niezwykle gorąco i że zbiorniki wodne, znajdujące się na jej powierzchni, jeśli oczywiście tam występują, powinny wrzeć pod normalnym ciśnie-

niem atmosfery ziemskiej. Jeśli natomiast woda w nich nie wrze, powinno to świadczyć o niezwykle wysokim ciśnieniu atmosfery Wenus.

O PORACH ROKU

Zagadnienie nachylenia osi obrotu Wenus do płaszczyzny jej orbity jest problemem nie zwykłym, ponieważ jego wynikiem jest występowanie na tej planecie pór roku. Jeśli oś obrotu planety przebiega prostopadle do płaszczyzny jej orbity, pór roku nie będzie tam w ogóle. Będą istniały jedynie strefy klimatyczne, w których przez cały czas panuje ta sama pora roku. Na powierzchni Wenus nie można dostrzec stałych i wyraźnych oznaczeń szczególnych, dlatego określenie kąta nachylenia jej osi jest bardzo trudne.

Z tej właśnie przyczyny nie ma dotąd pewnych danych o kącie nachylenia osi Wenus. W tym względzie dysponujemy jedynie mniej lub bardziej pewnymi przypuszczeniami.

Na przykład G. Colper (USA), na podstawie obserwacji pasm widocznych na tarczy Wenus, doszedł do wniosku, że warstwy atmosfery, wraz z jej utworami chmurowymi, rozmieszona są równoległe do Równika. Oporając się na tych danych G. Colper wyznaczył kąt nachylenia płaszczyzny przebiegającej przez równik Wenus do płaszczyzny jej orbity. Według jego obliczeń równa się on 22 stopniom. Astronom radziecki, W. Jezierski z Obserwatorium Charkowskiego, znalazł też samą wartość kąta nachylenia osi, którą wyznaczył G. Colper. Warto przypomnieć w tym miejscu, że kąt nachylenia płaszczyzny Równika Ziemi wynosi 23 stopnie 27 minut. Z tego po równania wynika, że jeśli obliczenia G. Colpera i W. Jezierskiego są zgodne ze stanem faktycznym, na Wenus powinny występować pory roku.

ATMOSFERA WENUS I JEJ SKŁAD

Obserwacje wskazują na to, że atmosfera Wenus powinna posiadać znaczną gęstość. Istnienie na Wenus gęstej atmosfery wykrył w 1761 roku wielki uczyony rosyjski M. Lomonosow. Lomonosow, obserwując przemierzanie się Wenus na tle tarczy Słońca, zauważył w chwili wchodzenia Wenus na tarczę Słońca, że brzeg tej ostatniej staje się zamazany — „wtedy gdy uprzednio był zupełnie równy i czysty”. Gdy Wenus zbliżyła się do drugiego brzegu tarczy słonecznej, wówczas Lomonosow zauważył również — „zamazaną krawędź słoneczną” i świetlisty, jasny pierścień wokół ciemnej tarczy Wenus, która zeszła już z tarczy słonecznej.

Z obserwacji tej Lomonosow wyciągnął wniosek, że Wenus „otoczona jest grubą atmosferą powietrza, kto więc, czy nie większą od tej, jaką okrywa naszą kulę ziemską”.

Widmo Wenus bada wielu astronomów. Z badań ich wynika, że ilość tlenu zawartego w jej atmosferze, rozciągającej się ponad warstwą chmur, wynosi około 1/1000 ilości tlenu występującego w całej atmosferze Ziemi. Pary wodnej w tej warstwie nie stwierdzono. Jednak w roku 1960 uczonemu amerykańskiemu Strongowi udało się wykryć z pomocą teleskopu uniesionego na wysokość 21 kilometrów parę wodną w atmosferze Wenus.

Uczony radziecki N. Kozyriew ustalił, że świecenie nieba nocnego na Wenus jest pięćdziesiąt razy silniejsze niż na Ziemi. Nie ma w tym nic dziwnego. Na Wenus, jako na planetę leżącą bliżej Słońca, dostaje się znacznie większa ilość cząstek nalaadowanych, wyrzucanych przez Słońce. Jest rzeczą interesującą, że promieniowanie radiowe Wenus, odbierane na Ziemi, dowodzi, iż w jej atmosferze zachodzą potężne wyładowania elektryczne podobne do błyskawic, o mocy tysiące razy większej, niż na Ziemi.

Jak widzimy, nasza wiedza o Wenus jest jeszcze dość skąpa. Bieżąca nauka radziecka otworzyła szerokie możliwości badania kosmosu, a automatyczne stacje międzyplanetarne zostały skierowane w odległe rejony kosmiczne. możemy rozważać zagadki, które kryje w sobie Wenus — najbliższa siostra naszej Ziemi.

W
L
I
S
T
Y
C
H
C
Z
A
S
Ó
W

W JEDNYM Z BYDŁĘCYCH WAGONÓW, KTÓRE CODZIENNIE WYPROZNIĄŁY SWOJĄ ŁADUNEK LUDZKI PRZY RAMPACH OBOZU ŚMIERCY W OŚWIECIMIU, PRZYBYŁ LEKARZ WĘGIERSKI DR MIKOŁAJ NYISZLI, LEKARZ OBOZOWY SS, SLYNNY ZBRODNICZARZ DR MENGELE KIERUJE GO DO „SONDERKOMMANDO” — ODDZIAŁU ŚMIERCY Z PRZYDZIAŁEM DO ROBIENIA SEKCYJ ZWŁOK W PROSEKTORIUM, SPORZĄDZONE PRZEZ MIKOŁAJA NYISZLI ZAPISKI SĄ WSTRZĄSAJĄCYM DOKUMENTEM NASZYCH CZASÓW.

„Wszystkie cztery krematoria pracują na „pełnych obrotach”. Dzisiejszej nocy spalono całą ładunek żydowską greckiej wyspy srodemnomorskiej Korfu, jedną z najstarszych gmin kulturowych Europy. Transportowano ich 27 dni. Najpierw na małych parowcach, później w zamkniętych, bydłych wagonach. Przez cały czas ludzom tym nie dano nie do jedzenia i piwa. Kiedy otwarto wreszcie zasłony wagonów, nikt z nich nie wysiadł — połowa pasażerów nie żyła. Pozostali dogorywali. Teraz rano pozostała po Grekach tylko góra brudnej, poszarpanej odzieży. Zauważam, że porucznicy na czterech rogach budynku krematorium II są powygłanane na skutek żaru ognia, który powstał tu tej nocy.

Niespodzianie zostaje włączony w wypadek, który wtrąca mnie w konflikt z sumieniem. Jeden z palaczy „Sonderkommando”, złożonego z więźniów, usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie luminolu. Jest nieprzytomny. Wiem jednak, że można go jeszcze uratować. Jego kuzyni proszą mnie po cichu, żebym go zostawił je-go losowi. Za kilka tygodni nadejdzie termin likwidacji XII „Sonderkommando”. Zginie wtedy on, oni i ja...

Słyszysz ich słowa, ale ich nie słucham. Jestem lekarzem. Od 15 lat. Nie można tego po prostu wymazać. Nawet tu, w Oświęcimiu. Przygotowuję zastrzyk, który go uratuje. Po wyjściu z baraku opuszcza mnie jednak chwilowe odurzenie. W miejsce cierpiącej twarzy chorego, widzę inne obrazy. Wiem teraz, że uczyniłem źle, ratując mu życie dla śmierci, która go tu czeka.

Wracam do krematorium I, gdzie mieści się prosektorium. Trzej moi nowi pomocnicy robią obdukcję zmarłych na biegunce, przysłanych przez dr Wolfa. W białych kurtkach, przewiązanych gumowych fartuchach i gumowych rękawiczkach stoją przy sekcyjnym stole. Ktoś, kto nie zna metod oświeceniowych, mógłby na ten widok odnieść wrażenie znalezienia się w instytucie naukowym. Pracuję tu od trzech miesięcy i jako fachowiec wiem, że jest to instytut pseudonaukowy, zbudowany na fałszywych teoriach. Tak samo fałszywych, jak teorie biologii rasy z ich szaleńczą ideą „rasy panów”.

„Fałsz oszustwo, kłamstwo na każdym kroku. Tablice przed komorą gazową informują w siedmiu językach, że drzwi prowadzą do łaźni. Na puszkach z cyklohem 3 napisy, mówiące o trudności na robotwo. Wszędzie mobilizujące hasło „Arbeit macht frei”. W rozumiany przez nich sposób. Kilka dni temu przywieziono 300 staniatających się podobnych do szkieletów ludzi. Ich twarze były cytrynowożółte, przywieziono ich z fabryki kwasu siarkowego z silnymi objawami zatrucia, pod pozorem przejścia do obozu wypoczynkowego. Po upływie pół godziny ich zwłoki leżały przed piecami. Byli wolni.

W czerwcu 1944 roku rozdzielono w przepelnionych barakach 100.000 pocztówek. Każdy miał napisać do kogoś bliższego. Wydano surowy rozkaz niepodawania w adresie zwrotnym Oświęcimia, lecz „obozu pracy w Waldsee”. Karty wysłano. Wkrótce nadeszło około 50.000 odpowiedzi. Spalono je na stosie, jak niedawno wszystkich ich adresatów. Całą akcję zorganizowano dla zmylenia i uspokojenia opinii publicznej.

W komorze gazowej krematorium I leżą trupy w wielkim kłębowskiu. „Sonderkommando” sprząta ciała. Słyszę wszystkie odgłosy tego tonącego procesu w moim pokoju. Bez ich wpadu do mnie kierownik ekipy gazowniczej. Pod trupami natknąłem się na ciało żyjącej jeszcze dziewczynki. Chwytałam narzędzia lekarskie i biegnę do komory. Pod ścianą leży gąsieniczkę. Rzuciłam. Zanoszę ją do sąsiedniego pomieszczenia. Aplikuje jej trzy zastrzyki. Okrywają ją grubym płaszczem. Ktoś biegnie do kuchni po coś gorącego. Każdy chciałby jakoś pomóc, każdy myśli o swoich dzieciach. Nasza wysiłki kończą się pomyślnie. W napięciu obserwuję każdą oznakę życia. Oddech staje się regularniejszy. Płuca podrażnione gazem łapczywie chłoną powietrze. Lekarstwo działa. Delikatna twarz dziewczynki nabiera rumieńców. Otwiera oczy.

Ma 16 lat i przywieziono ją tu z rodzicami z Siedmiogrodu. Teraz przychodzi najtrudniejsze pytanie: Co stanie się z dziewczynką? Jedno jest pewne — tu nie może zostać. Niewiele mamy czasu do namysłu. Zaraz będzie tu na inspekcji Oberscharführer Muffeldt. Już zauważył nas zgromadzonych, a zaraz potem dziewczynkę. Chcę spróbować czegoś niemożliwego i daję znak, by zostawiono mnie samego z Muffeldtem. Wiem, że ceną moją wiedzę fachową, pamięta, że moim szefem jest człowiek budzący w obozie największą grozę — „naukowiec” o wielkim znaczeniu — dr Mengele. Muffeldt jest komendantem I krematorium i jego najlepszym strzelcem. Wraz z trzema innymi SS-manami dokonuje likwidacji przez postrzał w tył głowy. Ta metoda likwidacji grupy do 500 osób. Opowiadam mu wstrząsającą historię dziewczynki, błagam go o litość. Daremnie. Za kwadrans dziewczynka jest znów w sąsiedztwie komory gazowej. Strzał w tył głowy...

Mijają tygodnie służby naszego XII „Sonderkommando”. Dniami i tygodniami, miesiącami mieniłam czas na pogodzenie się z myślą o nieuniknionym końcu. Wiedzieliśmy, że nie ma ratunku. Mimo to, na myśl o momencie zagłady, ogarnia nas przerażenie. W każdej minucie jesteśmy przygotowani na wezwanie SS-manów. Jedno nie daje nam spokoju. Jedenaście poprzednich oddziałów śmierci zabralo już ze sobą tajemnicę krematoriów do pieca. Nasze życie nie może się zakończyć bez choćby usiłowania przekazania światu wieści o tym piekle, które było udziałem więźniów Oświęcimia. Choćby miała ona być odkryta za lat dwadzieścia. Sporządzamy ostateczny spisuje je francuski artysta malarz. Wyczerpująco opisujemy wszystkie morderstwa. Wymieniamy katów. Przypuszczalną liczbę zgładzonych. Opisujemy metody likwidacji. Trzy arkusze zabezpieczamy i zakopujemy na podwórku krematorium. Są na nim podpisy 200 więźniów, którzy miesiącami patrzyli na nieładną śmierć innych, a teraz sami oczekują zbliżającego się końca”...

apr. M. Kr.

KLUB BIAŁEJ SZPIŁKI

Skarbnica Sztuki

Jak głosi wieść, pewnego ranka roku 1941 czy 42, przed pałac Poznańskich przy ul. Więckowskiego 36 zjechało wielkie auto. Wyszło z niego kilku zbrojnych SS-manów i dwóch ludzi z łopatami.

Tajemniczy przybysz, znalazłszy się w pałacu, zeszli do piwnicy i po jakimś czasie wyszli stamtąd dźwigając olbrzymią skrzynię. W skrzyni tej znajdować się miał skarbiec: złote talerze, naczynia i różne cenne przedmioty starej fabrykarki — matki Maturogo Poznańskiego, właściciela tego pałacu.

Co się stało dalej ze skarbem starej Poznańskiej? Nie wiadomo! I nie o to zresztą chodzi tutaj. W tym miejscu chciałoby się raczej przypomnieć, że, aczkolwiek wywieziono stąd przed laty złoty skarb Poznańskich, w pałacyku tym znajdują się dzisiaj skarby jeszcze cenniejsze: skarby sztuki polskiej i zagranicznej. Tu bowiem od wielu lat mieści się Muzeum Sztuki.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć historię tego Muzeum.

W roku 1929 historyk i literat Kazimierz Bartoszewicz ofiarował miastu zbiory swoje i zbiory swego ojca: bibliotekę historyczną,



Leon Wyczółkowski, Krokiet

kiej ilości eksponatów, przenosi się do pałacu Poznańskich przy ul. Więckowskiego 36.

Ostatnio w ciągu lata w wielkich salach Muzeum zorganizowano nową ekspozycję. Obejmuje ona szereg dzieł, a więc: malarstwo i rzeźbę gotycką (bodaj najznakomitsze są tu tryptyk z kregu mistrza ołtarza św. Barbary oraz ogólnie znany tryptyk z Szahca), dalej — Odrodzenie północne. Odrodzenie włoskie, barok holenderski i flamandzki, barok włoski barok francuski, sztuka polska XVIII, XIX i XX wieku oraz ogromne rozszerzone dzieła malarstwa nowoczesnego.

W ekspozycji obecnej — jeśli chodzi o dawną sztukę zagraniczną, zestawiona bardzo estetycznie i ze smakiem — najświetniej bodaj eksponowany jest barok włoski, reprezentowany przez tak znakomitych mistrzów tej epoki, jak Giuseppe Recco („Martwa natura”), Lodovico Carracci („Zdjęcie z krzyża”), Marcantonio Franceschini („Ofiara Salomona”) i Luca Giordano (monumentalne „Porwanie Eurody”).

Bogato również reprezentowana jest sztuka polska ostatnich trzech wieków płótnami, które stworzyli Baccarelli, Orłowski, Matejko, Gerson, A. Gieryski, J. Maleszewski, J. i W. Kossakowie, Wyczółkowski, Mehoffer, Fałat, Wypiański i inni.

Działy te zestawione zostały w układzie chronologicznym, aczkolwiek i tu widać ewentualne próby ustawienia eksponatów pod kątem rozwoju stylu.

Ten ostatni moment dominuje w niezwykle rozbudowanym dziale sztuki nowoczesnej, który stoi pod znakiem układu systematyczny stylowej, która w specyficzny sposób uwzględnia historyczny rozwój stylu. M. J.

KUPON KBS

upoważniający do wzięcia udziału w wycieczce do Muzeum Sztuki 2-III 1961 r.



Stanisław Wyspiański, Śpiący Mietek

archiwum rękopisów oraz małą kolekcję dzieł sztuki.

Ta ostatnia powiększona zbiorami, znajdującymi się już w posiadaniu miasta, stała się początkiem naszej galerii sztuki, która otwarta została w roku 1930.

Muzeum to przechodziło najrozmaitsze koleje losu. Pozostając od lat pod kierownictwem dyr. doc. dr. Mariana Mincha, wzbogacało się coraz to nowymi eksponatami, cennymi dziełami malarzy polskich i zagranicznych, przede wszystkim rozszerzając dział międzynarodowej sztuki nowoczesnej. Złożyły się nań prace Picassa, Legera, Arpa, Maroussisa i wielu innych, w tym — jeśli chodzi o „awangardystów” polskich — Strzebińskiego i Hillera.

Po wojnie Muzeum rozszerzywszy nieopornie swe zbiory dzięki napływowi wiel-

CZY WIECIE ŻE...
katar leczony trwa tydzień
a nie leczony 7 dni?



Przyczyną kichania jest zwykle katar bądź też zanieczyszczone powietrze. Gdy jednak ktoś kichnie w nasze; obecności, z ust naszych mimo woli wyrzywa się życzenie „na zdrowie”! Tak bowiem przy podobnych okazjach mawiali rodzice i nasi dziadkowie, a my zaś od nich nabyliśmy ten nawyk.

Kto jednak ten nawyk zaszczepił naszym dziadkom?... To bardzo długa historia...

Traktat o kichaniu

(Ze względu na pogodę — na czasie)

BIBLIA POWIADA. Kiedy prorok Eliaszk wskazał syna wdowy po Sarepcie, tenże miał dzień na znak, że żyje kichnął gromko siedem razy z rzędu. W innym miejscu Biblii jest wzmianka, że „gdy Jakub kichnął, podniosł oczy do góry i rzekł: „Panie, spraw, abym żył wiecznie”.

TALMUDYŚCI ZAS TWIERDZĄ, że gdy Ewa skuszona przez węża podała zakazane jabłko Adamowi — Adam kichnął po raz pierwszy w swym życiu... z zadowolenia.

WEDŁUG JEDNEJ Z LEGEND MITOLOGII GRECKIEJ, ulepiony z gliny człowiek gromkim kichnięciem obwieścił swe istnienie i w tym momencie Prometeusz miał powiedzieć: „Bogi cię błogosławia”.

DRUGI Z CESARZY RZYMSKICH srogi Tyberiusz I, za każdym razem gdy kichnął, bacznie przyglądał się swym dworzanom i jednocześnie nad stawał uszu czy każdy z nich wypowiada z dostateczną gorliwością mile dlań życzenie: „Jupiter ma cię w swej pieczy”.

Z czasem wszystkie narody łacińskie, z wyjątkiem protestanckich kwakrów, przyjęły grzecznościową formułę przy kichaniu: „Bóg ci (pani, panu) błogosławia”.

W NIEKTÓRYCH KRAJACH AFRYKANSKICH jeszcze dziś obowiązuje zwyczaj, że każde kichnięcie kacyka czy króla jest natchnieniem pochodzące od wiążomości wszystkich mieszkańców wioski, w której jego łaskawość raczył się zatrzymać i kichnąć.

ZULUSI WIERZĄ najświęciej, że kichanie powodują dobre duchy przodków i to wtedy, kiedy chcą pomóc swym żyjącym krewnym. Toteż, gdy tylko Zulus kichnie, z miejsca prosi, zależnie od potrzeby, to o piękną i czulą żonę, to o mnożenie stada bydła, to o szczęście w połowaniu itp.

W KRAJACH MAHOMETANSKICH utrzymuje się przeswiadczenie, że ziewanie i kichanie powodują złe duchy, aby przez otwarte usta łatwiej dostać się do wnętrza człowieka. Toteż każdy mahometanin w takich okolicznościach szczerze tylko usta dłońią i szepce: „O, Allah, uciekam się do Ciebie, ratuj mnie przed przekleństwem szatanem”.

W INDIACH z tonu i siły kichania, jak również i popy dnia, w jakiej nastąpiło owo wydarzenie, wysnuwa się różnie horoskopy i w zależności od nich wyzwa się bogów Brahma, Wisnu lub Siwa, przy jednoczesnym pstrykaniu palcami.

Wielu Hindusów wierzy, że jeśli nagłe kichnięcie wydarzy się któremuś z nich przed posągami tego czy innego bóstwa, to po śmierci jego dusza wcieli się właśnie w to bóstwo, jeśli zaś w obecności krowy — to w krowę.

WSRÓD JAPONCZYKÓW panuje przekonanie, że sprawcą kichania jest „demon kataru”, który, korzystając z nagłego otwarcia ust, przedostaje się do organizmu człowieka, aby go potem dręczyć przez szereg dni.

W związku z tym chłopcy japońscy przybijają na drzwiach wejściowych do chat drewniane węzły z napisem „Nie ma tu u nas Hisamatsu”. Ma to być egzorcyzm przeciwko „demonowi kataru”. Bo według starej legendy duch nieszczęśliwej O-Somy nieustannie wędruje od wsi do wsi i od chaty do chaty, poszukując niewiernego kochanka Hisamatsu — wszędzie zaś, gdzie wstąpi O-Soma, ludzie zaczynają kichać i zapadają na katar.

GDY W 1539 ROKU hiszpański badacz Fernando de Soto zjawił się na Florydzie, pewnego dnia do jego obozu przybył wraz ze swą swią Guchoyą, kacyk miejscowego plemienia indiańskiego. Zdarzyło się, że podczas ożywionej dyskusji kacyk kichnął i ot, dyskusja mogła być podjęta na nowo dopiero wtedy, gdy Guchoyą przyjął życzenia od swoich dworzan. Ten fakt oczywiście mocno zdziwił hiszpańskiego arystokratę — to przecież ten sam zwyczaj obowiązywał w najwyższych sferach hiszpańskich.

WEDŁUG FRANCUSKIEGO SAVOIR-VIVRE'U z XVI wieku, służba dworska w chwili, gdy pan kichnął, nie mogła głośno wypowiadać swych życzeń, lecz szeptała i to w pozycji głębokiego skłonu. Szepcano więc: „Niech Bóg błogosławi naszego pana”. A może „oby go polamało”? Szepciu przecież nie słyszy się daleko.

NAJLEPIEJ U NAS. Po prostu mówi się „na zdrowie”. Tylko z tym bieda, że kichanie nikomu na zdrowie nie wychodzi. Ani kichającemu, bo najczęściej już gnębi go katar, ani naocznyemu świadkom, bo ten, któremu życzyłoby zdrowia, wraz z kichnięciem wyrzucił z siebie cały garniec mikrobow.

Jeden z lekarzy angielskich oświadczył niedawno, że jedynym skutecznym środkiem zaradczym przeciw rozprzestrzenianiu się wirusów i mikrobow podczas napadu kichania, byłoby kichanie w... ogień.

Racja, tylko skąd ten ogień znaleźć na zawołanie? Musiałby to być też ogień nie byle jaki. Bo znam na przykład takiego faceta, który siłą jednego kichnięcia mógłby z powodzeniem ugasić pożar nawet naftowego szybu...

TO WARTO

Pamiętnik z getta łódzkiego^(*), napisany przez Jakuba Poznańskiego, żywo przywołał na myśl „Dziennik” Dawida Sierakowiaka z tego getta, opublikowany już na tym miejscu przed kilku miesiącami. Oprócz zasadniczego podobieństwa tematu są w obydwu tych pamiętnikach pewne szczególnie mocno zaakcentowane zbliżenia treściowe. A więc: kwestia ostrego podziału klasowego w łódzkiej „dzielnicy żydowskiej”; haniebne i służalcze rzady „dyktatora” Runkowskiego i jego uprzywilejowanej kliki; stale podkreślana doniosłość zagadnienia ajrowizacji getta czyli — po prostu mówiąc — sprawa bezwzględnej walki z potęgającym się głodem.

Ale obok podobieństw, o których wyżej, są tu i różnice. Przede wszystkim ta, że Sierakowiak był to zaledwie dorastający chłopiec, wprawdzie bardzo zdolny i inteligentny, ale z natury rzeczy pozbawiony doświadczenia życiowego i solidniejszych podstaw myślowych — podczas gdy Poznański — dr chemii i inżynier-agronom — przebywał w getcie jako z górą 30-letni mężczyzna, stać go więc było na sądy, oceny i refleksje bardziej dojrzałe i wnikliwie niż opinie i wnioski tamtego młodzieńszaka. Ponadto — rzecz arcyważna: dziennik Sierakowiaka jest fragmentaryczny, ulamkowy, obejmuje bowiem tylko niektóre okresy istnienia getta, poprzedzające jego ostateczną likwidację, natomiast pamiętnik Poznańskiego — to chronologicznie pełny obraz jego istnienia, od pierwszej aż do ostatniej chwili (dr Poznański był jednym z tych kilkuset Żydów, którym los pozwolił doczekać dnia wyzwolenia Łodzi).

Pamiętnik Jakuba Poznańskiego, podobnie jak np. wspomnienia z obozów koncentracyjnych, nie należy do publikacji, które dają się w ten czy inny sposób „streszczać”. To trzeba czytać od początku do końca albo nie czytać wcale.

Historycy „epoki pięćców”, zwłaszcza ci, których interesować będzie sprawa eksterminacji Żydów polskich, będą musieli potraktować pamiętnik dr. Poznańskiego, jako dokument o pierwszorzędym znaczeniu, zawierający wielkie mnóstwo cennego materiału faktycznego.

Ważnym — choć w cząstkowym zakresie charakterze dokumentem martyrologii ludności Polski pod okupacją hitlerowską są wspomnienia z Radogoszczy Stanisława Rapalskiego, opublikowane pt. „Byłem w piekle”^(**). Oboz w Radogoszczy zależyli hitlerowcy już w pierwszych dniach listopada 1939 r., przeznaczając go głównie na więzienie dla przedstawicieli inteligencji polskiej i żydowskiej, „niebezpiecznych” lub „podejrzanych” politycznie i skazanych na zagładę. Tragizmem finałem tego obozu była jego „likwidacja” w przededniu wyzwolenia Łodzi, kiedy to zbrudniarze hitlerowscy — w swym niesłychanym bestialstwie — spalili żywcem ok. 1500 zamkniętych w obozie więźniów.

Wspomnienia Stanisława Rapalskiego, b. wiceprezydenta m. Łodzi, datują się z pierwszych miesięcy istnienia radogoskiego obozu i dają bardzo dokładny obraz fizycznych i moralnych udręk, jakim brunatni oprawcy poddawali swe ofiary. Tytuł wspomnień — „Byłem w piekle”, po skonfrontowaniu z ich treścią, z pewnością nikomu nie wyda się przesadą. Rapalski wielokrotnie podkreśla w swej przejmującej relacji pewne charakterystyczne fakty i zjawiska z życia (jeśli można to tak nazwać) radogoskiej mordowni. Np. wskazuje na to, że łódzcy „volksdeutsche”, dochodząc swych rzekomych krzywd doznanych jakoby od Polaków przed wojną, znęcali się nad nimi często z większą zaciekłością niż importowani z Rzeszy policjanci i żandarmi, a w niejednym wypadku fałszywe donosy („volksdeutsche” stawały się „uzasadnieniem” wyroków śmierci wydawanych przez gestapo na Polaków. Rapalski m. in. zauważa

PRZECZYTAĆ

podkreśla, że najbardziej prześladowanym i poniższym elementem w obozie na Radogoszczy byli — obok Żydów — księża katolicy, i dziwi się, że Watykan — ani wtedy, ani później — nie protestował przeciwko tej podwójnej dyskryminacji kleru katolickiego. Najwidoczniej kuria rzymska nie chciała sobie psuć dobrych stosunków z Hitlerem ustalonych na podstawie zawartego z nim konkordatu. Zresztą w tej sprawie trzeba by sięgnąć do literatury specjalnej. Wspomnienia Rapalskiego, podobnie jak pamiętnik Poznańskiego, gorąco polecam wszystkim, którzy interesują się historią naszego miasta pod okupacją niemieckiego faszyzmu.

^(*) Jakub Poznański „Pamiętnik z getta łódzkiego” (Łódź, „Wydawnictwo Łódzkie”, 1960. Str. 288; cena zł 20).
^(**) Stanisław Rapalski „Byłem w piekle” (Łódź, „Wydawnictwo Łódzkie”, 1960. Str. 120; cena zł 10).

O MODZIE TROCHE INACZEJ

Można powiedzieć, że nie ma brzydkich kobiet. Ale właściwie należy powiedzieć, że mogłoby nie być brzydkich kobiet, gdyby...

I właśnie o tym „gdyby” pragnę z Wami, miłe Czytelniczki porozmawiać. Przeważająca liczba kobiet, pochłonięta pracą zawodową i domem, nie zwraca na ogół uwagi na swój wygląd, stąd widzi się bardzo dużo kobiet wrecz źle ubranych, źle utrzymanych. Na swoją „obronę” przytaczają one zwykle argumenty o braku czasu, finansów, zmęczeniu itd. Wygoda mi się jednak, że przy odrobinie dobrej woli i zastanowienia, można wszystkiemu zaradzić. Istnieje spora grupa kobiet, reprezentujących zdecydowanie negatywny stosunek do dbałości o zewnętrzny wygląd. Powiadają one, że „nie sukniea zdoła człowieka” i że jest to sprawa niegodna zastanowienia, natomiast dająca świadectwo próżności i kokieterii. Na skutek takiego osądu niechętnie się też odnosi do kobiet efektywnych. Stawiam sobie tu uwagę, że w największym stopniu, nieścisłe. Dbałość o swój wygląd powinna być bowiem obowiązkiem każdej współczesnej, kulturalnej kobiety. Żyjemy w czasach, kiedy cała plastyka znajduje się na usługach człowieka. Wiedzimy to w ulepszeniu, utrakcyjaniu naszych ulic, wnetrz, drobiazgów itp. A przecież i odzież jest jedną z odmian form plastycznych.

Wygląd — strój powinien być więc świadectwem dobrogo smaku i... kultury.

Efektowny wygląd dopomaga także niejednej kobiecie w pozbyciu się różnego rodzaju kompleksów, wywołanych pewnymi brakami urody. Operując odpowiednio takimi środkami, jak: odzież, fryzura, makijaż, każda kobieta może osiągnąć, jeśli nie piękny, to co najmniej przyjemny, bądź interesujący wygląd. Świadomość tego dodaje kobiecie większej swobody bycia, pewności siebie i spokoju.

Starania w tym kierunku należy przede wszystkim rozpocząć od higieny. W normalny program dnia można niewątpliwie wprowadzić parę drobnych uzupełnień, mogących w konsekwencji radykalnie wpłynąć na nasz wygląd.

Pierwszy warunek to sen — kilka godzin spokojnego, pokrzepiającego snu. Trzeba przy tym pamiętać, że godzi na przespanie przed północą jest więcej warta niż dwie godziny po północy. Spiny z reguły przy uchylonym oknie. Chyba, że noc są bardzo chłodna, wtedy tylko dokładnie wietrzmy pomieszczenie. Pamiętajmy, sen jest warunkiem długotrwałej młodości.

O ile nie mamy czasu na popołudniową drzemkę, to zawsze da się „wykroić” z planu dnia 15 minut na słynny już relax, czyli całkowite odprężenie mięśni i umysłu. Jeśli nie posiadamy łazienki, aby co dzień zapiłkować sobie kąpiel, to co dzień myjmy całe ciało szczytką, mydłem, ciepłą wodą, sztykując następnie chłodną i dokładnie wycierając szorstkim ręcznikiem. Dodajmy do tego parę gimnastycznych ruchów przy otwartym oknie i oto otrzymamy podstawy zdrowego wyglądu.

Następny warunek stanowi odpowiednia kuchnia. Chcąc utrzymać przez długie lata młodą sylwetkę, zerwijmy wreszcie z tradycjami „dobrej”, polskiej kuchni, a więc z wielką ilością mięsa, tłuszczu i mącznych potraw, na korzyść surówek i owoców — równie smacznych, a o ile zdrowszych.

Po tym (b. istotnym dla wyglądu) wstępie, przystępujemy do sedna rzeczy, a więc do mody.

Moda jest pojęciem bardzo elastycznym. Dlatego nie usiłujmy za wszelką cenę uzyskiwać tzw. mądrego wyglądu. Biermy z aktualnej linii tylko to, co nam jest wygodne, co odpowiada naszej sylwetce.

Największym osiągnięciem będzie znalezienie własnego, indywidualnego wyrazu, oczywiście, przy bazowaniu na aktualnych kryteriach. Znaczy to, że z każdej mody da się coś zastosować dla siebie. Nie należy natomiast utrzymywać zbyt długo jednego stylu. Np. komuś może być bardzo ładnie we fryzurze a la Rita Hayworth, tym nie mniej obecnie taka fryzura wywołuje raczej nieeleganckie, prowincjonalne wrażenie. Pamiętajmy, że pięknie jest po-

Z 1001 nocy



Jęciem zmiennym. Starajmy się dostrzegać te przemiany. Co robić, by przy skromnych środkach finansowych zawsze wyglądać modnie i elegancko?

Przed wszystkim używajmy kolorów spokojnych, stonowanych — nie opatrzą się szybko i przy zmianie dodatków zawsze będą korzystnie wyglądać. Korygujmy w każdym sezonie długość sukien, zakłosek i piaszczy. Jest to nieskomplikowany zabieg, a b. ważny dla utrzymania mądrej sylwetki.

Myśląc o kroju, pamiętajmy, że prosta linia sukni lub piaszcza nie wyjdzie z mody na przestrzeni kilku lat, natomiast nowości typu „worek” czy „trapez” utrzymują się przeważnie jeden sezon.

Często kupujemy coś tylko dlatego, że jest modne, nie uwzględniając faktu, że ta rzecz może nie pasować do sylwetki i do reszty posiadanej garderoby. Skutek takiego niezręcznego zestawienia bywa zastraszający. A więc starajmy się logicznie skoryzowywać, nie używając zbyt wielu kontrastów. Bezpieczniej jest kompletować garderobę w pochodnej tonacji kolorów.

* * *

Tyle na dziś. Następny odcinek poświęcę omówieniu zasad doborzenia garderoby oraz dostosowywaniu odzieży do różnych typów budowy ciała.

H. URBANOWICZ



— Jaka ty dzisiaj jesteś piękna, najdroższa!

— Kobieta, siedząca w piątym rzędzie na lewo jest twoją matką.

Zanim wybierzemy nowych radnych

SUKCESY BAŁUT I POLESIA oraz zadania na przyszłość

omówili delegaci dzielnicowych konferencji partyjnych

Na konferencji partyjna delegatów dzielnic Bałuty, która odbyła się w świetlicy ZPB im. Marchlewskiego, przy byli m. in. sekretarz KL PZPR — Hieronim Rejniak, kierownik Wydziału Organizacyjnego KL PZPR — Stanisław Józwiak, sekretarz Prezydium RN m. Łodzi — mgr Adam Torzewski, dyrektor na czele ZPB im. Marchlewskiego — Budowniczy Polskiej Ludowej — Stefan Nowak oraz przewodniczący WKZZ — Zygmunt Krzywański.

Referat o zadaniach dzielnicowej organizacji partyjnej w kampanii wyborczej wygłosił sekretarz KD PZPR — Bałuty — Czesław Karbowski. W pierwszej części omówił on działalność DRN-Bałuty w okresie ubiegłej kadencji. W ciągu 3 ostatnich lat dzielnicę ta wzbogaciła się o szereg nowych obiektów przemysłowych. Powstały tu m. in. Zakłady Mechaniczne Włókien Sztucznych, Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego oraz będące w budowie

Wczoraj odbyły się dzielnicowe konferencje partyjne delegatów Bałut i Polesia, poświęcone wyborom kandydatów do RN m. Łodzi oraz do dzielnicowych rad narodowych.

Zakłady Aparatury Trakcyjnej i Fabryka Transformatorów.

Realizując program budownictwa mieszkaniowego, oddano do użytku 4.500 izb, nie licząc budownictwa spółdzielczego i indywidualnego. No woczesne, estetyczne osiedla mieszkaniowe na Zubardziu i na Dolach, 10 nowych szkół podstawowych, 6 przedszkoli, 1 żłobek, szpital dziecięcy przy ul. Spornej — to tylko część inwestycji, jakie otrzymały Bałuty w okresie 3 ostatnich lat.

Z kolei Czesław Karbowski omówił zadania, jakie stoją przed dzielnicą Bałuty w ramach planu 5-letniego. W zakresie przemysłu przewiduje się nie tylko rozbudowę zakładów przemysłowych, ale również budowę nowych ważnych dla miasta obiektów. Zasadniczą pozycją planu na lata 1961—1965 jest budownictwo mieszkaniowe. Zakłada się rozbudowę osiedli na Zubardziu oraz na Dolach, budowę kompleksu bloków w Teofilowie, a także nowego osiedla domów jednorodzinnych na Rogach. Dodając do tego budownictwo spółdzielcze i przyzakładowe, Bałuty wzbogaci się w okresie planu 5-letniego o 20.000 izb mieszkalnych.

Z innych ważniejszych inwestycji należy tu również wymienić: budowę dwupoziomowego skrzyżowania linii kolejowej, założenie parku młodzieżowego na Osiedlu im. Władcy Bytomskiej oraz budowę 10 nowych szkół i takich samej ilości przedszkoli.

Kilkunastu mówców, zabierając głos w dyskusji, nawiązywało do spraw poruszonych w referacie. M. in. wiele istotnych problemów poruszył sekretarz Prezydium RN m. Łodzi — mgr Adam Torzewski. Mówił on m. in. o konieczności zwiększenia uprawnień dzielnicowych rad narodowych o raz o uproszczeniu i usprawnieniu pracy w jej agendach.

Jako ostatni zabrał głos sekretarz KL PZPR — Hieronim Rejniak. W zakończeniu swojego przemówienia, w którym omówił zadania, stojące przed organizacją partyjną w okresie kampanii wyborczej, sekretarz H. Rejniak stwierdził, iż dzielnicę Bałuty jest dobrze przygotowana do wykonania czekających ją zadań.

Z wielką uwagą wysłuchali delegaci referatu, wygłoszonego przez sekretarza KD PZPR Łódź-Polesie, Kazimierza Głazewskiego. W referacie zostały zawarte m. in. główne wytyczne planu 5-letniego dla dzielnic Polesie. W bieżącej pięcioletniej kadencji otrzyma około 15.000 nowych izb mieszkalnych w rejonie Retkini, Karolewa i Kozin. Dzięki temu wskaźnik zagęszczenia na 1 izbę zmniejszy się w roku 1965 do 1,7. Ponadto rozbudowana została sieć wodociągowa o dalsze 19 km, a sieć kanalizacyjna — o 20 km. W wyniku tych inwestycji w ostatnim roku planu 5-letniego 77 proc. ludności Polesia korzystać będzie z miejskiej sieci wodociągowej-kanalizacyjnej. Przewiduje się również wybudowanie 5 nowych szkół

dwóch przedszkoli i dwóch żłobków.

Doży nacisk położono w referacie na sprawę dalszego rozwijania inicjatyw społecznej. Plan 5-letni dla dzielnic określa wartość czynów społecznych na sumę 14 mln. złotych przy 2 mln. zł dotacji na materiały. I sekretarz KD PZPR Łódź-Polesie podkreślił ze szczególnym naciskiem konieczność znacznie większego niż dotychczas kontaktu z mieszkańcami oraz zwiększenia aktywności nowej rady w kierunku szybkiego, sprawnego i możliwie pełnego zainstalowania ich postulatów i bojażek. Konieczne jest jak najczęstsze i jak najbardziej otwarte rozmawianie z obywatelami o sprawach gospodarczych i politycznych, które ich nurtują.

„Niech w tej rozmowie ze społeczeństwem zabierze głos wypróbowany aktywny partyjny i bezpartyjny. Wysunąmy na pierwszą linię tych ofiarnych zapaleńców — patriotów swej dzielnicy — którzy wnoszą myśl i wysiłek w rozwiązanie nurtujących nas i społeczeństwo spraw, tych, którzy pomogą włączyć szerokie kręgi naszego społeczeństwa w zarządzanie swoją dzielnicą.”

W dyskusji, która rozpoczęła się po referacie, zabierało głos wielu mówców. Każdy z nich poświęcał swoje wystąpienie sprawom istotnym dla rozwoju dzielnicy i poprawy bytu jej mieszkańców.

Olbrzymia większość mówców zajmowała się m. in. sposobami uproszczenia i usprawnienia systemu załatwiania przez agencje rady narodowej skarg, zażaleń i postulatów mieszkańców Polesia.

Wiele uwagi poświęcono także problemowi usprawnienia przydziału mieszkań. Postulowano m. in. konieczność wprowadzenia długofalowych planów przydziałów, a nawet przekazania tej sprawy w gestię poszczególnych samorządów robotniczych.

Zabierając głos na zakończenie wczorajszej konferencji, sekretarz KL PZPR — Tadeusz Głabski zwrócił uwagę na fakt, że w przemówieniach dyskusantów przewijała się rzetelna troska o sprawy swojego terenu oraz, że poszczególni mówcy wykazali znajomość i zrozumienie dla aktualnych możliwości gospodarczych w zakresie realizowania poszczególnych postulatów. (ip)

Na zakończenie obydwu konferencji delegaci dokonali wyboru kandydatów PZPR na radnych: Rady Narodowej m. Łodzi i dzielnicowych rad narodowych.

Goście z Opola i Katowic spotkali się z przedstawicielami społeczeństwa łódzkiego

Jak już informowaliśmy — wczoraj rozpoczęły się w Łodzi „Dni Ziemi Opolskiej”. Z tej okazji przyjechała do naszego miasta ponad 60-osobowa delegacja z woj. opolskiego i woj. katowickiego. W skład delegacji wchodzi m. in. działacze polityczni, społeczni, byli powstańcy śląscy, członkowie byłego Związku Polaków w Niemczech oraz przedstawiciele świata nauki i kultury.

Gościmy w murach naszego miasta m. in.: wiceprzewodniczącą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, przewodniczącą ZW TRZZ w Opolu — Franciszka Adamca, przewodniczącą Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Opolu — mgr Zdzisława Czystowska, byłego powstańca śląskiego, aktywnego działacza b. Związku Polaków w Niemczech — Jانا Wąrzynka, wiceprzewodniczącą ZW TRZZ w Katowicach — Janę Głazę oraz członka ZW TRZZ w Katowicach — Herberta Wernera.

Wczoraj w salł Wojewódzkiej Rady Narodowej, delegaci z woj. opolskiego i katowickiego spotkali się z przedstawicielami społeczeństwa łódzkiego. W spotkaniu, któremu przewodniczył sekretarz WK SD — Z. Olszak, wzięli także udział przedstawiciele Rady Naczelnej TRZZ — W. Karuga oraz wiceprzewodniczącą ZW TRZZ w

Łodzi, wiceprzewodniczącą Prezydium RN m. Łodzi — mgr inż. J. Lorens. Podczas trwającego ponad 3 godzinny spotkania omówiono szczegółowo plany dalszej współpracy kulturalnej i ekonomicznej między Opolszczyzną i ziemią łódzką. J. Kr.

26 i 27 bm.

o Spotkania o Odczyty

Kultura żywego słowa w życiu codziennym i na scenie — będzie tematem odczytu, który wygłosi Michał Orlicz — w ramach organizowanego przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe cyklu pt. „Teatr i film współczesny” — w niedzielę, 26 lutego o godz. 12, w sali Muzeum Sztuki w Łodzi, przy ul. Wilekowskiego 36. Wstęp wolny.

Łódzki Dom Kultury wspólnie z Polskim Towarzystwem Astronautycznym organizują 26 bm. o godz. 11 odczyt pt. „Odsłuchanych satelitów Ziemi do lotów międzyplanetarnych”. Będzie to pierwszy odczyt z cyklu prelekcji poświęconych astronautyce. Podczas odczytu wyświetlone będą dwa filmy. Wstęp na odczyt wolny.

Zarząd Klubu przy Miejskim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego zawiadoma, że dnia 27 lutego br. o godz. 19 w lokalu Klubu, ul. Piotrkowska 78, prof. dr Jerzy Wróblewski wygłosi prelekcję nt. „Wrażenia z pobytu w USA”.

Klub Kobiet zaprasza na wieczór literacki, który odbędzie się 27 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. A. Struga 1. Prelekcje pt. „Współczesna poezja polska” — wygłosi Anna Pogonowska. Recytować będzie Zofia Petri — artystka Państw. Teatru Nowego.

Miejski Społeczny Komitet Przeciwnoalkoholowy organizuje przy północnej 27 bm. o godz. 18 w Czytelni-Kawiarni Klubu MPMK (ul. Piotrkowska 86, parter, wejście przez księgi) — prelekcję dr. Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego z Poznania pt. „Walka z alkoholizmem we Francji i innych krajach Europy”. Po prelekcji dyskusja. Wstęp bezpłatny.

Odczyt Łódzki PTH i TRZZ zawiadoma, że 27 bm. w sali Archiwum Państw. w Łodzi, Plac Wolności 1, o godz. 18 odbędzie się odczyt mgr Osvalda Popiłka, dyrektora Państw. Archiwum w Opolu pt. „Ruch polski na Opolszczyźnie w okresie 20-letni”.

W Klubie Studentów Łodzi (ul. Piotrkowska 77) odbędzie się 27 bm. o godz. 19 spot

Dzisiaj i jutro

Łódzkiej organizacji harcerskiej

- ★ Wzrost poważny — ale jeszcze niezadowolający
- ★ „Wąskie gardło” — kadry instruktorskie
- ★ „Otwarte drzwi” — do szkolnych sal, pracowni itp.
- ★ Zahamować... „przepływ”

SZEREGI ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI ZHP STAŁE ROSNĄ. W CHWILI OBECNEJ 314 D RUCZYŃ ZRZESZA JUŻ BLISKO 10 TYSIĘCY HARCEZY I ZUCHOW.

Jest to — jak podkreślił na ostatnim posiedzeniu Łódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa hm. Niewiadomski — powolny wzrost w porównaniu do lat ubiegłych. W stosunku jednak do ogólnej ilości łódzkich szkół nie ma jeszcze drużyn harcerskich, względnie zuchowych. Niektóre zaś z istniejących (około 80) są zbyt małe, skupiające przeciętnie po 20 tylko harcerzy.

Dalszy wzrost stanu łódzkiej organizacji ZHP, stał się więc pierwszoplanowym zadaniem w pracach łódzkiego harcerstwa. Ambitne plany Komendy Chorągwi Łódzkiej zakładają w tym zakresie zrealizowanie w bieżącym roku hasła:

- „W każdej szkole podstawowej — trzy drużyny (chłopców, dziewcząt, zuchów), a w szkołach średnich (zawodowych, specjalnych) — przynajmniej po jednej drużynie”

Zrealizowanie tych śmiałych zamierzeń w zasadzie jest realne. Młodzież łódzkiej, bowiem (szczególnie w szkołach podstawowych) do ZHP nie trzeba agitować. Należy tylko pokonać trudności na odcinku kadr instruktorsko-opiekunich, które by objęły kierownictwo nad nowo powstającymi drużynami — a chętnych dzieci do wstąpienia w szeregi organizacji harcerskiej, czeka tysiące.

Drugim więc najpilniejszym zadaniem Komendy Chorągwi Łódzkiej w bieżącym roku będzie:

„upatrzenie” i przeszkolenie ponad 200 nowych drużynowych oraz stałych opiekunów drużyn.

Tej ostatniej sprawie, jak również konieczności uatrakcyjnienia programu prac harcerskiej organizacji i wytworzenia właściwego klimatu wokół członków ZHP, a w szczególności jego społecznych kadr instruktorskich i opiekunich — wiele miejsca poświęcili w swych wystąpieniach na ostatnim posiedzeniu Łódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa m. in. H. Rejniak — sekretarz KL PZPR, mgr G. Górtowski — wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, mgr M. Woźniakowski — kurator Okręgu Szkolnego oraz mgr Gwizda i dr. Zaleska.

Wśród postulatów omawianych na wspomnianym posiedzeniu — warto jeszcze zauważyć pilną potrzebę uaktywnienia działalności dzielnicowych Komitetów Przyjaciół Harcerstwa, ich bliższe, a co najważniejsze, systematycznej współpracy z komendami hufców, poszczególnymi drużynami oraz komitetami rodzicielskimi.

(g. m.)

W Łódzkiej Filharmonii

KYOKO TANAKA

W szczyt nasz melomani, interesujący się muzyką fortepianową, pamiętając nazwisko utalentowanej Japonki, która szturmem zdobyła serca polskich słuchaczy podczas V Konkursu Chopinowskiego w 1955 roku. Decyzja jury nie przyniosła jej wprawdzie żadnej z pierwszych nagród, ale Kyoko Tanaka odniosła wówczas sukces specjalny: stała się obok Francuza Bernarda Ringelena główną faworytką publiczności.

A ta przecieżńczyła niemało. Tanaka studiowała w Tokio i Paryżu pod kierunkiem Leonarda Kreutzera i Lazara Levy. Karierę rozpoczęła już w wieku lat trzynastu, zdobywając wielką nagrodę na konkursie Mainichi w Japonii. Minione lata wykazały niezbicie, że jest to jeden z najciekawszych talentów pianistycznych ostatniej doby. Potwierdza to nie tylko nagrody na konkursach w Genewie, Paryżu i Warszawie, ale także entuzjastyczne recenzje, którym kwitowano jej występy we Włoszech, Szwajcarii, Jugosławii, Hiszpanii, w

Niemczech, Francji i na Węgrzech, nie wspominając już o północnej Afryce. „Oświecająca technika, wyjątkowy dar eks presji” — pisano o niej w Paryżu. W NRF uznano jej koncerty za „prawdziwą sensację”. Nawet znani z powściągliwości krytycy szwajcarscy nie szczędzili superlatywów, podkreślając „zadziwiająco dojrzałość interpretacji i wielką indywidualność” japońskiej pianistki.

Od trzech lat „Pagart” zabierał o sprowadzenie Tanaki do Polski. Starania te uwiecznione zostały wreszcie powodzeniem i oto ułubienica naszej publiczności przybyła do nas na wielki tournee. Nie ominie i Łódzi.

Ustawiwszy ją w najbliższych wtozek, 28 lutego o godz. 19.30 na estradzie Filharmonii, w programie jej recitalu figurują utwory: Couperina, Rameau, Chopina, Debussy'ego i Ravela. Koncert fenomenalnej Japonki będzie niewątpliwie jednym z najciekawszych wydarzeń bieżącego sezonu.

Tydzień muzyczny

w Łodzi

Dla kogo i jak pisać

W ramach cyklu spotkań z krytykami muzycznymi, organizowanego przez Łódzkie Towarzystwo Muzyczne i Łódzki Dom Kultury, po Jerzym Waldorffie zawiązał do Łodzi Ludwik Erhard, zastępca redaktora naczelnego „Ruchu Muzycznego”, jednego z fachowych czasopiśm muzycznych. Tematem jego wystąpienia, były dole i niedole krytyki muzycznej. Sytuacja w naszej krytyce muzycznej jest nie najlepsza. Krytyka zajmująca się przeważnie ludźmi miodzi (a i tych jest niewiele), posiadająca na ogół podstawy teoretyczne, mającej jednak małą praktykę, małe, niedostateczne osłuchanie, z więc i skalę porównawczą. Nie dziwnego, że starszy, doświadczony muzyk — wykonawcy o ogromnej wiedzy i doświadczeniu, często nie czują się tymi krytykami usatysfakcjonowanymi, nie mają do nich zaufania.

Z drugiej strony uczelnie muzyczne, kształcące krytyków, nie zwracają uwagi na stronę pisarską tego zawodu, nie uczą warsztatu pisarskiego, nie dają podstaw formalnych zawodowej krytyki. Ślad recenzji, niejednokrotnie najeżone są uczonymi zwrotami, fachowymi wyrażeniami, które przeciętnie muzykowi nie rozumieją, a czytelnikowi nie mówią. I tu dochodzimy do jeszcze innego aspektu tego zagadnienia.

Olbrzymi rozwój życia muzycznego, wielorakość jego form i liczba imprez, stawiają krytyków i redaktorów w bardzo trudnej sytuacji. Nie można relacjonować wszystkiego, biorąc pod uwagę, że np. w piśmie codziennym nie wielki jest procent melomanów wśród czytelników. Ilość miejsca jest ograniczona, a samych tylko imprez kulturalnych bardzo wiele. Czy w tej sytuacji zapowiadać więc koncerty i imprezy muzyczne, w czym zainteresowani są i czytelnicy i organizatorzy tych imprez, czy też recenzować je post factum, w czym zainteresowani są muzycy — wykonawcy i bardzo nieliczna część czytelników. Co wybrać — oto problem, nad którym górną głowę się wiele redakcji, a pośród imprez muzycznych do odnotowania mamy w tym tygodniu tylko koncerty symfoniczne w Filharmonii. Koncert poprowadził tym razem kierownik artystyczny Filharmonii Śląskiej — Karol Skrzyż. Usłyszymy Melomora Wobera — kompozytora najwybitniejszego współczesnego muzyka niemieckiego Paula Hindemitha, a następnie VII Symfonię Beethovena. W drugiej części fragmenty opery XVIII-wiecznego kompozytora włoskiego Giovanni Battisty Pergolesiego — „La serva padrona” (Służąca pania) wykonali soliści: Jadyga Romaniska — sopran i Włodzimierz Dębski — baryton.

Jak zaś świadczą koleżki przed kasa Filharmonii, lozowanie przygotowują się do wotkowego recitalu pianistki japońskiej Kyoko Tanaki. T. WOJ.

Zamiast kwiatów

Zamiast życzeń z okazji imienin wiceprzewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi, mgr Gabriela Górtowskiego, na budowę szkół Tysiąclecia złotych 100 (sto) — składają Maryla Maliszewska i Eleonora Czajkowska.

Trzy nowe filmy

W nadchodzącym tygodniu ukazywać się na ekranach trzy nowe filmy: polski — „MARYSIA I KRASNOLUDKI”, amerykański — „MŁODE LWY” i rumuński — „STATEK Z DYNAMITEM”.

Premiera tego ostatniego filmu z udziałem przybyłych do Łodzi filmowców rumuńskich odbyła się wczoraj w kinie „Polonia”.

Następnym filmem w „Polonii”, który ukazuje się po zejściu z ekranu „Statek z dynamitem”, będzie realizacja popularnej bajki Konopnickiej o „MARYSII I KRASNOLUDKACH”. Jej twórcami są: znany scenograf Jerzy Szerek i reż. Konrad Paradowski. Na

ekranie ogladamy jednocześnie lalki, żywych aktorów i zwierzęta, wszystko w naturalnych płaszczyznach. Role Marysi gra Małgosia Plekarska („Awanturni o Basie”), Skrobka — Wojciech Siemion. „Młode lwy”, zrealizowane przez jednego z najlepszych reżyserów amerykańskich — Edwarda Dmytryka, według słynnej powieści Irwina Shaw'a o tym samym tytule, na dodatek w bardzo interesującej obsadzie, spotyka się z pewnością z dużym powodzeniem. „Młode lwy” w pierwszych dniach marca ukaza się w „Wolności”, a po wyświetleniu obecnie w „Bałtyku”. „Późnemu” z bronią”, przejdą na ekran tego ostatniego. (bz)

URZĄDZENIA DO PRODUKCJI

Z TWORZYW TERMOPLASTYCZNYCH I TERMOUTWARDZALNYCH KUPI - WYDZIERZAWI

lub nawiąże współpracę z posiadaczami tych urządzeń - uspołecznione przedsiębiorstwo. Pod uwagę będą brane tylko nowe i atrakcyjne asortymenty.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

NAJKRZYŻEJNIEJ można kupić, sprzedać plac, domek, wille, gospodarstwo w biurze Sp-ni „Czystość” Piotrkowska 45, tel. 297-50.

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50 Pogot. Ratunkowe 99 Pogot. Miłczyne 07 Straż Pożarna 08 Kom. Miejska MO 292-22 Kom. Ruchu Drogowego 516-62 Pryw. Pogot. Dziec. 333-33 Pryw. Pogot. Lek. 535-55 MOI 359-15 Centrala Podmiejska 31

TEATRY

TEATR NOWY (Wrocławski 15) duża scena g. 19.30 „Juliusz Cezar” (mała scena) g. 20 „Album jednoaktówek” g. 21.20 „nieczynny”

MUZEA

MUZEUM HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 12) - czynne g. 11-17 MUZEUM HISTORII WŁOKNIENICTWA (Wrocławski 36) nieczynne MUZEUM SZTUKI (Wrocławski 36) czynne g. 9-15

WYSTAWY

MDK (Moniuszki 4a) Wystawa Ziemi Opolskiej, Czynna g. 9-19 OO - czynna g. 9-16 PALMIARNIA - czynna w godz. 10-18

KINA

KINA PREMIEROWE BALTUK (Narutowicza 20) „Pożeganie z bronią” lat 19, USA, doz. od lat 16, 22, 27, 29, 30, 13, 16, 19 POLONIA (Piotrkowska 67) „Stare z dynami” doz. od lat 16, 19, 22, 27, 29, 30, 13, 16, 19

DZIAŁKI ziemi 9.299 m w Reymonowie sprzedam, Tel. 564-92 2738 G

SPRZEDAŻ

WOZKI, łózka dziecięce, Zyrardole nowoczesne praktyczne, rami metalowe do firan, zastan, wieszaki, lustra, półki itp. zienkowe w najkryjszym wyborze poleca firma Jan Borowski, Wierockowska 8 2899 G

PRZYJMUJE zamówienia na kurczaki jednodniowe marcowe, Krakusa 9a przy Parku „Wenecja”, Kowalczyk 2775 G

SIATKI ogrodzeniowe, bramy, furki i słupki sprzedaje zakład Włoczański 105 2838 G

Samochody - motocykle

SAMOCHOZY - „Motoszcz” 402 oraz „Górna Olimpia” sprzedam, Ul. Zachodnia 63 2834 G

BAGAŻOWKI „Chevrolet” C-15 z taksometrem sprzedam, Łódź-Stoki, ul. Sadecka 64 2827 G

SAMOCYKL „M-72” - sprzedam, ul. Zgierska 5 m. 21 2908 G

KUPNO

MAGIEL elektryczny w dobrym stanie kupię, Rawa Mazowiecka, Młodziejowa 14, Maria Czaika, tel. 320 2886 G

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią, ogródek owocowy - Wrocław 9, ul. B. Głowackiego 17-2 zamienie na 2 pokoje z kuchnią Łódź-Śródmieście 2679 G

NAUKA

GRY fortepianowej udziela indywidualnie dyplomowana nauczycielka, Próchnicka 23-28, parter 2991 G

PRZETARGI

Prez. RN m. Łodzi - Wydział Gospodarki Komunalnej, ul. Piotrkowska nr 104 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie demontażu wieży spadochronowej i urządzeń pomocniczych w Parku im. Mickiewicza w Łodzi.

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ weneryczne, skrocie 1530-19, Próchnicka 8

PRACA

POMOC domowa potrzebna, ul. Bucza 5, m. 39 blok 1 2837 G

ROŻNE

PASY PRZEPUKLINOWE na przetokę, przeciw opuszczeniu żołądka, pooperacyjne - wykonuje pracownia pasów leczniczych W. Lachowicz, Łódź, ul. Zielona 6, tel. 389-13.

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ weneryczne, skrocie 1530-19, Próchnicka 8

PRACA

POMOC domowa potrzebna, ul. Bucza 5, m. 39 blok 1 2837 G

ROŻNE

PASY PRZEPUKLINOWE na przetokę, przeciw opuszczeniu żołądka, pooperacyjne - wykonuje pracownia pasów leczniczych W. Lachowicz, Łódź, ul. Zielona 6, tel. 389-13.

DWIE maszynistki

wysoko wykwalifikowane, do pracy w hali maszyn, w systemie akordowym - przyjmie zarząd Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego, Łódź, Wojska Polskiego 55, pokój nr 33, 462-T

INŻYNIERÓW i techników

instalacji sanitarnych i przemysłowych - zatrudni Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Łodzi, ul. Wólczańska nr 158/160. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr od godz. 7 do 15. 296-K

INŻYNIERÓW z praktyką

na stanowisko konstruktorów, inżyniera (technika z długoletnią praktyką warsztatową) ze znajomością zagadnień organizacji produkcji przemysłu maszynowego, z-cę szefa dz. k.t., z-cę kierownika działu zaopatrzenia, ekonomistę do działu zaopatrzenia, księgowego rewidenta, tokarza metalowych - zatrudnia Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1 w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 99. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 933-K

MIKROBIOLOGA

zatrudni Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Głownie, ul. Zakopłańska nr 3. Pożądana znajomość technologii mleczarskiej. Zgłoszenia przyjmuje sekcja osobowa w godzinach 7-15. 923-K

KIEROWNIKA działu techniki handlu

zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 52. Wynagrodzenie wg siatki plac, obowiązującej w resorcie handlu wewnętrznego. 890-K

St. KSIĘGOWEGO i księgowego

z odpowiednimi kwalifikacjami zatrudni Chemiczna Spółdzielnia Inwalidów im. Ign. Łukasiewicza, Łódź, Telefoniczna 28. 935-K

STARSA księgową, księgową materiałową,

referenta transportu i kierowców samochodowych przyjmie od zarząd Przedsiębiorstwa Remontowo - Montażowe Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 17. Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiczny w godzinach od 8 do 13. 459-T

MONTERA wykwalifikowanego do naprawy

łodzi - zatrudni „Arged”, Łódź, ul. Czapkiewicza 16. 457-T

STARSEGO księgowego

zaraz zatrudni Sp-nia Pracy „Precyzja” w Łodzi, ul. Piotrkowska 61. Reflektujemy na siłę wysoko kwalifikowaną. 456-T

TECHNIKÓW normowania

oraz techników budowlanych na budowy w Tomaszowie Mazowieckim, Piotrkowie i Łodzi - zatrudni zarząd Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi, ul. Słowiańska 5/7. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój nr 2 w godz. od 7.30 do 15.30. 458-T

GLÓWNEGO księgowego o specjalności

budowlanej na stanowisku głównego księgowego w Rawsko-Koluszowski Przedsiębiorstwie Budowlanym w Koluszach - zatrudni od dnia I. III. br. Wojewódzki Zarząd Budownictwa w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji i kadr w Łodzi, ul. Nowolki 247/249, barak nr 2. 941-K

KIEROWNIKA gospody ludowej

oraz jedynego piekarską zatrudni natychmiast Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rzgwie k/Łodzi. 942-K

PRACOWNIKA ze znajomością zagadnień

inwestycyjnych zatrudni zarząd Przedsiębiorstwa Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Łodzi, ul. Nowa 23. Wymagane kwalifikacje zawodowe i praktyka. 943-K

INŻYNIERA architekta z uprawnieniami

zatrudni Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Projektowe w Łodzi, Tramwajowa 15. Zgłoszenia osobiste codziennie w godzinach od 7.30 do 15.30. 2812-G

INŻYNIERÓW - konstruktorów do pracowni

budowlanej - przyjmie Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego, ul. Kopiczyńskiego 20. 447-T

Dnia 24 lutego 1961 r. zmarła nagłe przeżywszy lat 58 S. + P.

BRONISŁAWA SULKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się 27 lutego br. o godz. 15 z kościoła św. Krzyża na cmentarz katolicki na Dolach. Msza żałobna odprawiona zostanie w tymże kościele o godzinie 14.30, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku MAŻ, SYN, SYNOWA I RODZINA 3006-G

Dnia 24 lutego 1961 r. zmarł nagłe przeżywszy lat 60 S. + P.

JAN STAREK

advokat Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lutego br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w żałobie ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIONIE I WNUCZKA 3018-G

W kwietniu młodzież szkolna rusza do mistrzostw Łodzi

17 kwietnia rozpoczynają się piłkarskie mistrzostwa Łodzi szkół średnich, organizowane przez Kuratorium. Będą one rozgrywane w ramach Sparta-kandyatów do Igrzysk Olimpijskich. W toku ostatnich kilkunastu dni toczyły się rozmowy przedstawicieli Kuratorium z organizacjami sportowymi i redakcją „Dziennika Łódzkiego” w kwestii udzielenia tej imprezie możliwie najszerzego poparcia. Cztery czołowe kluby łódzkie - LKS, Start, Widzew i Włókniarz oraz LOZPN zapewniły organizatorom okazanie pomocy w przeprowadzeniu turnieju, oddając boiska, w miarę możliwości również sprzęt itd. Sędziowie OKS Łódź będą bezinteresownie prowadzić zawody. Odnieśliśmy wrażenie już na tym wstępnym etapie przygotowań, iż mistrzostwa otrzymują bogate ramy organizacyjne, co pozwoli osiągnąć wysoki poziom sportowy.

Wiele zależy oczywiście od dyspozycji szkół średnich, komitetów rodzicielskich i SKS. Oczekujemy, iż wszystkie szkoły zgłoszą swoje uczestnictwo, co ma pierwszorzędne znaczenie dla poprawienia opinii o stopniu usportowienia młodzieży w naszym mieście. Na wczorajszej konferencji ustalono także ogólne zasady turnieju mistrzostw zespołów szkół podstawowych, lecz o szczegółach poinformujemy w późniejszym czasie.

Bez rozgłosu ciężarowcy osiągnęli piękne rezultaty

Dziś mistrzostwa okręgu

Nie dziwnym jest, że ilość zgłoszonych zawodników do mistrzostw młodzików oraz do pierwszego kroku, wyraża się ona liczbą ponad 100. Ze względu na uniknięcie zbędnych wydatków, obie imprezy połączone w jedną. Odbędzie się ona dziś, w niedzielę, 26 bm., w Kutińcu w sali kina „Kraj”. W mistrzostwach młodzików mogą startować zawodnicy urodzeni do 1943 r. Początek zawodów o godz. 9.30.

W ramach tej imprezy dwaj wybitni ciężarowcy łódzkiej kategorii juniorów, Zachara i Tomczyk, podejmą próbę bicia rekordów Polski juniorów.

19 marca wyjazd do Stali Mielec Pierwszy mecz w Łodzi 26. III.

Mistrzostwa pierwszej ligi rozlosowane

Wczoraj WGiD PZPN rozlosował mistrzostwa ekstraklasy. Jest jednak możliwość zmian, w związku z udziałem Ruchu w Pucharze Europy, ale przy-

najmniej kwietniowe i majowe terminy mają obowiązującą ważność.

- 15 kwietnia - LKS - Polonia Bytom.
- 23 kwietnia - Wisła - LKS.
- 10 maja - LKS - Ruch.
- 14 maja - Odra - LKS.
- 28 maja - LKS - Lechia.
- 11 czerwca - LKS - Stal Sosnowiec.
- 18 czerwca - Polonia Bdg. - LKS.
- 2 lipca - Legia - LKS.
- 5 lipca - LKS - Cracovia.
- 9 lipca - Górnik - LKS.

Dziś dzień wycieczek

Komisja Turystyki Pleszej PTT-K organizuje dziś, 26 bm. wycieczkę pieszą na trasie Tu-szyń - Górkę - Tuszynek - Modlica. Zbórka przy przystanku tramwajów podmiejskich na Pl. Niepodległości o godz. 8.

Kolarze natomiast zbiorą się o godz. 9 na Placu Komuny Partyjnej, by udać się na wycieczkę w teren.

Liga angielska

| | |
|----------------------------|-----|
| Arsenal - Leicester | 1:3 |
| Birmingham - West Ham | 4:2 |
| Burnley - Blackburn | 1:1 |
| Cardiff - Wolves | 3:2 |
| Fulham - Blackpool | 4:3 |
| Manchester C. - Tottenham | 0:1 |
| Newcastle - Aston Villa | 2:1 |
| Nottingham - Manchester U. | 3:2 |
| Preston - Everton | 1:0 |
| Sheffield - Chelsea | 1:0 |
| West Bromwich - Bolton | 3:2 |
| Bristol Rovers - Luton | 4:1 |
| Leeds - Sunderland | 2:4 |

Już przyjmujemy zgłoszenia do turnieju siatkówki

- Halo! „Dziennik Łódzki”?
- Mówi Skrodzki. Chciałem zasięgnąć bliższych informacji o organizowanym przez ZMS i „Dziennik Łódzki” turnieju siatkówki.
- Bardzo proszę.
- Chcę wziąć przykład z moich kolegów trenerów z AZS i również włączyć się do akcji. Kiedy zamierzacie rozpocząć turniej i kiedy odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego? Czy mogę wziąć w nim udział?
- Ależ tak. W skład komitetu wchodzi przedstawiciel Związku Młodzieży Socjalistycznej, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Szkolnego Związku Sportowego, TKKF, Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Siatkowej, klubów sportowych i „Dziennika Łódzkiego”. Zaproszenia już zostały rozesłane.

- Mówi Lada. Jesteśmy mile zaskoczeni wiadomością o turnieju i z całą gotowością zgłaszamy współpracę.
- Nie wyobrażamy sobie takiego turnieju bez udziału najbardziej zainteresowanego nim związku sportowego. Zadanie nie jest łatwe, czeka nas moc pracy, konieczny jest wspólny wysiłek.
- O ile wiem, turniej będzie się odbywał systemem pucharowym?
- Tak przewiduje regulamin. Omówimy go na pierwszym posiedzeniu na które zapraszamy. A więc do zobaczenia w środę, 1 marca br., w siedzibie ZMS. K. Rozmysłowicz

Pierwsze posiedzenie wyznaczono na 1 marca br., a więc w środę przyszłego tygodnia. Odbędzie się ono w lokalu ZMS, ul. Piotrkowska 262, o godzinie 15.30. Turniej będzie miał charakter jak najbardziej masowy. Każda instytucja, zakład pracy, szkoła, klub, mają możliwość zgłoszenia dowolnej ilości drużyn. Zgłoszenia przyjmuje ZMS (tel. 435-85 względnie 400-40) oraz redakcja „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96. Termin upływa 10 marca br.

- Dobrze się stało, że ktoś wystąpił z inicjatywą zorganizowania takiego turnieju. Może ruszy się nasza siatkówka.
- W każdym razie do takiego celu zmierzają organizatorzy. Znowu telefon. Tym razem zgłasza się najbardziej zainteresowany - Łódzki Okręgowy Związek Piłki Siatkowej.

100 młodzików pływa o mistrzostwo Łodzi

Około 100 dziewcząt i chłopców rozpoczęło wczoraj pływanie mistrzostwa Łodzi młodzików. W większości konkurencji uzyskano b. dobre rezultaty. W pierwszym dniu rozegrano 7 konkurencji.

Zwycięcy: konkurencje dziewcząt - 100 m. Sobczyk (Włókniarz) 1:15,7; 100 m. grzbiet. Maclaszczak (Orzeł) 1:20,6; 100 def. Baszkowska (MKS) 1:50,1; 4x100 m. dow. - Włókniarz 6:01,2.

Chłopcy - 400 m. dow. Dąbrowski (Unia) 5:53,6; 200 m. klas. Kosielański (Włókniarz) 3:12,0; 200 m. zmiel. Milbrandt (Start) 3:03,5.

Punktacja po pierwszym dniu: 1) Włókniarz 50,5 pkt., 2) Start 39 pkt., 3) AZS 32,5 pkt.

Dziś dokonanie mistrzostw o godz. 16.30 w basenie MDK.

Hokeistom USA udało się rewanż

W Warszawie rozegrano w sobotę rewanżowe międzynarodowe spotkanie hokejowe Polska - USA. Tym razem wygrali Amerykanie - 3:1 (1:0, 2:1, 0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Frank w 6 min., Williams w 23 min. oraz Turk w 25 min. Strzelcem jedynej bramki dla Polski był Gosztyla w 32 min.

W sobotę Polacy zagrali trochę gorzej niż w Katowicach. Zabrakło im przede wszystkim takiej woli zwycięstwa i ambicji, jak w pierwszym spotkaniu. Inna sprawa, że porażka polskiej drużyny mogła być niższa, bowiem rezerwowi bramkarz Pabisz z trzech przepuszczonych goli powinien przy najmniej jeden obronić. Kiedy zastąpił go doskonały Wacław, nasi zawodnicy nie byli już w stanie odrobić różnicy. Tym razem znacznie gorzej grali nasi napastnicy.

Drużyna polska ponownie wystąpiła bez naszego aktualnie najlepszego obrońcy - Olczyka. W sumie mecz, aczkolwiek stał na przeciętnym poziomie, chwilami był bardzo emocjonujący i 8-tysięczna wi-

downia miała powody do zadozwolenia.

Liga koszykówki

Sobotnie spotkania w Warszawie przyniosły zwycięstwo stołecznej Polonii z poznańskim Lechem. Zwycięzili koszykarze Lecha 63:61 (33:30).

Koszykarze Legii wygrali bardzo wysoko z poznańską Wartą 92:46 (48:28).

Wisła doznała nieoczekiwanej porażki z GKS (Wybrzeże) 69:76 (41:38).

Po grze stojącej na przeciętnym poziomie Sparta (Nowa Huta) pokonała zespół akademików z Torunia 64:59 (29:37).

Nowy rekord Dużej Krokwi

Weteran Wieczorek w najlepszej trójce

W sobotę, w przedostatnim dniu Memoriału Br. Czecha i H. Marszałkowskiego, w Zakopanem odbył się otwarty konkurs skoków.

Sobotni konkurs stał na bardzo wysokim poziomie. Nowy rekord skoczni, długości 99,5 m ustanowił zawodnik radziecki Szamow, lecz zwycięstwo w pierwszej serii przypadło świetniemu zawodnikowi radzieckiemu Cakadze. Doskonale spisał się również zasłużony mistrz sportu Antoni Wieczorek, który wspaniałym skokiem na długość 99 m po sobotnim konkursie znajduje się na trzeciej pozycji.

Miał niespodziankę sprawił Tajner, który otrzymał dość wysoką notę za skok długości 90 m. Najdłuższy skok w pierwszej serii wyciąga Dino de Zordo.

Emocje w drugiej serii skoków rozpoczęły się od momentu, gdy na rozbiegu pojawił się kruczołobosy Gruzin Cakadze. Wystąpił on z przodu jak z kaptuły, nienagannie szybował w powietrzu i za skok długości 96 m otrzymał bardzo wysoką notę. Tajner w dobrym stylu osiągnął 93,5 m.

Doskonali Dino de Zordo kapitałnie szybował w powietrzu na odległość 97,5 m. Świetnie spisał się nasz reprezentant Bułok, który po dynamicznym wylądowaniu z przodu lądował na 95,5 m. Ustanowił nowy rekord Dużej Krokwi. Poprzedni należał do Niemca Schramma i wynosił 95,5 m. Tuż za Szamowem skacze nasz weteran Wieczorek. Dał on pokaz jak powinno się wykorzystywać walory nowej Krokwi. Mimo że nie wyszło mu odbicie, spóźnione o ułamek sekundy, bardzo szybko skorygował swój błąd i wspaniale wyciągnął swój skok do 99 metrów. Za ten doskonały wyczyn i drugi skok dnia Wieczorek zebrał sporo punktów i ostatecznie uplasował się na trzeciej pozycji.

1. Cakadze (ZSRR) 92,5 i 96 m - 224,3 pkt.
2. Dino de Zordo (Włochy) 95,5 i 97,5 m - 223,9 pkt.
3. WIECZOREK (Polska) 92,5 i 99 m - 223,2 pkt.

Uniwersytet dla trenerów

Ani słowa o sporcie! Wszystkie o Towarzystwie Wiedzy Pożytecznej! Trenerzy otrzymają pomoc, o jakiej nie marzyli.

LKKF wystąpił z inicjatywą utworzenia Uniwersytetu Pożytecznego dla kadry instruktorsko-trenerskiej. W ostatnim numerze „Odgłosów” zamieszczono zjadliwy, ale w pełni usprawiedliwiony felieton ilustrujący poziom wiedzy instruktorów. Na swoje usprawiedliwienie zwykli oni mówić, iż nie dano im możliwości uzupełnienia wykształcenia.

Teraz, to szanse otrzymujemy. Zobaczymy, kto naprawdę nie miał możliwości, a kto nie chciał ich wykorzystać.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 26 LUTEGO BR.
Hokej na lodzie. Finał zimowego turnieju halowego o mistrzostwo Polski w hali na Włocławku, od godz. 9.

Boks. Finały mistrzostw okręgu łódzkiego juniorów, godz. 11.30, ul. Piotrkowska 293.
Koszykówka. LKS - Olsztynski KS II liga żeńska, godz. 11 w sali MDK, LKS - AZS Biały-stok II liga męska, godz. 11, ul. Zakątna 82. LKS - Piotrcovia mistrzostwo juniorów, godz. 9.30, ul. Zakątna 82.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“



Przełożyła JECYLIA WOJEWODA

- Wiem, że powiedziałeś. Ale pytam, czy naprawdę go masz, czy też zamiast go napisać, waleś się z tą francuską cizją?
- Zachowywałem się jak trapiści.
- Czy wiesz, o jakiej żonie marzy szary człowiek? Don opowiedział mi wspaniały kawał dziś rano.
- Nie wiem - odparłem. - Powiedz mi.
- O nimfomance posiadającej sklep z wódką. - Sid roześmiał się obłędnie i wrócił do poprzedniego tematu.
- Wiesz co, przyjdź do mnie dziś wieczór. Kiedy chcesz. Będę w domu i będziemy mogli przejrzeć szkieł stuchowiska. Daj mi tylko znać na jakie pół godziny przed przyjściem.
- Bierzesz robotę do domu, Sid?

(31)

- Zdaje się, że dziś wieczór zakoszę. Od dawna już bawię się w strategię i sądzę, że dziś wreszcie zakoszę.
- Nie bądź taki pewny - powiedziałem. - Wiesz, że najlepiej rozłożone sidła czasem zawodzą.
Sid znów wybuchnął śmiechem. Jeszcze obłędniejszym.
- To wspaniałe. Muszę opowiedzieć Donowi. „Najlepiej rozłożone”. To diablo dowcipne.
- Tak.
- Chciesz, żebym sprowadził jakąś cizję dla ciebie? Może tego ci właśnie trzeba. Trochę odprężenia. To ci powinno wyjść na zdrowie.
- Zdawało mi się, że mam zostać trapiścią.
- Mam u siebie w mieszkaniu najdziwniejszy w świecie przyrządek. Zdaje się, że nazywają to... roleta.
- Nie wiem, czy będę ci miał co do pokazania dziś wieczór, Sid.
- Nie mów tak do mnie, szefie. Lepiej, do cholery, żebyś miał mi coś do pokazania dziś wieczór. Posłuchaj, Ed - zniżył głos i dodał troskliwie - potrzebujesz może pomocy? Mam paru zapasowych facetów z branży pisarskiej, którzy by cię mogli wyręczyć. Czy potrzebujesz paru chłopaków, którzy by zebrali materiał dla ciebie? Może mam zadzwonić do sekcji prasowej i kazać im wysłać paru facetów na miasto, żeby coś nagrali dla ciebie?
- Dziękuję, Sid. Wszystko jest na naj-

lepszej drodze. Poza tym muszę te rzeczy zrobić sam.
- Więc o której wpadniesz dziś do mnie?
- Och, może koło pół do jedenastej... jedenastej. Muszę uporządkować pewne taśmy po kolacji. Zależy od tego, kiedy skończę. Zadzwonię do ciebie przed przyjściem.
- Nie zapomnij i daj mi jakie pół godziny czasu. Byłeś już w studiu 41?
- Nie miałem kiedy, jestem zawolony pracą.
- Uważam, że powinienes tam pójść, Ed. Weź magnetofon. Zrób kilka wywiadów z krejtnami, którzy stoją w kolejce, żeby zobaczyć trupa. A poza tym, gdzie się, u diabła, podział twój zmysł reklamy? Musisz się tam pokazać. Musisz znaleźć czas. I to dziś. A nie wóź przypadkiem jakiegos jaskrawego siedmiol dolarowego krawata.
- Dobrze, Sid - powiedziałem.
- To mnie trochę przeraziło. Po raz pierwszy zgodziłem się tak potulnie, bez sprzeciwu. To był dobry pomysł, żeby pójść do studia 41 i zrobić kilka wywiadów. Bogiem a prawdą, potrzebowałem kilku porządnie krejtnych głosów do programu, ale jeszcze tydzień temu powiedziałbym „nie” dla samej zasady, żeby wybić Sidowi z głowy ten ton. Trucizna Fullera dostała mi się już do krwi. Na drodze do lekkiego życia beczelnym rzędnie mina,

wściekłość wygasa i stają się cholernie pokorni.
- Dobrze, Sid. Zajdę tam jeszcze dziś rano.
- Powiem Hymie'emu, żeby posłał fotografa do studia 41. Niech cię uwieczni w rozmowie z wspaniałym, nie mytym tłumem. Jak masz zamiar użyć taśmy w piątek?
- Muszę je najpierw poskracać. Już w tej chwili mam dwie i pół godziny taśmy. Zanim skończę nagrywać, będę prawdopodobnie miał ze siedem godzin taśmy, które skrócę do jakichś osiemnastu minut. Zrobię montaż całego stuchowiska, a potem przekabuję każdą taśmę z osobna do Zeke'a Franka w Carnegie, żeby mi zrobił płyty. Znacznie lepiej jest operować płytami przy transmisji.
- Nie uważasz, że byłoby lepiej nadać program z taśmy? Nie straciłbyś nic z barwy głosu.
- Nie. Wolę program z płyt. To znacznie ułatwia pracę techniczną w studiu.
- Jak uważasz. Ale, ale, zapomniałem ci powiedzieć, że rozmawiałem telefonem z Franciszką. Pomyślałem sobie, że mając tak mało czasu nie będiesz mógł jej odwiedzić. Ona nie przyjedzie do Nowego Jorku.
- Nie przyjadzie do Nowego Jorku.

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja - Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 taczy z wszystkim działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow. 204-75 Dział ekonomiczny 223-32, 33 Dział wult 341-10 Dział Sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-0. Redakcja ogona 279-76 - Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00 w tym 30 czynne do 15.30, sobota do 13.30 - Prenumerata miesięcznie zł 12,50 Prenumerata przyjmujna placówką pocztową. Listonosze oraz PUPIK „Ruch” Łódź, ul. Roosevelta 17 konto PKO, Łódź 1-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmujmie PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wileńska 48 konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96 - Reklamsów nie zamówionych redakcja nie zwraca.